

Z pielgrzymki do Rzymu.

VI.

Jazda. — Widać już San Pietro. — Nasze śpiewy. — Na dworcu. — Tramwajem przez śródmieście.

Po starogardzkiej katastrofie pchają się pasażerowie do ostatnich wozów, słusznie kombinując, że lepiej doznać zderzenia skóry z nosa, aniżeli tuż za lokomotywą dać się uśmiercić w razie paskudnego wypadku. Tak robią mądzy ludzie i dbali o swe członki w Polsce. We Włoszech ostatnie wagony nie należą do najbezpieczniejszych; maszyna rwie całą parą, nie troszcząc się wcale, że reszta cielska kolejowego skacze na tę i tamą stronę, a ogon o mało co nie wyskoczy z szyn. Tem bardziej zwiększa się pragnienie, by już nareszcie stanąć u celu patnicznych marzeń, bo doprawdy lękać się trzeba, że na większym zakręcie śmigłynie pociąg i parę sztuk pasażerów wrzuci do mętnego Tybru.

Już tak daleko dojechaliśmy, a nawet widzimy cel pobożnej podróży: z prawej strony pociągu, kto może się do okienka docisnąć, z zachwytem i radością gapi się na kopułę tak dobrze znaną z licznych ilustracji. To św. Piotr. O samym mieście jeszcze się nie marzy. Ono znacznie niżej u stóp krzyża wzniesionego ponad dziejami pełnymi światowej sławy.

Jak gdyby wieszczka z Eneidy zawołała:

Deus, ecce deus!

Albowiem po krótkiej chwili jakaś gorączka wystąpiła na obliczu, jakaś radość i twroga przed czemś wielkiem, jakaś otucha i chęć bieżenia do świętego miejsca zawiadnęła sercami, aż poszczególne głosy pieśni przywróciły drugim opamiętanie i wszyscy uznali, że takiego widoku inaczej powitać nie podobna, jak tylko hymnem. Więc zabrzmiał potężny głos 400 ludzi serdecznymi słowami: „Kto się w opiekę...“, a potem za Polskę modlił się pieśnią do Boga, który „przez tak liczne wieki otaczał ją tarczą potęgi i chwały“.

Wolałbym zaiste, jak słaba niewiasta, ze łzami upuścić, uronić ze serca część tego uczucia, które mnie wówczas oparowało, bo to było ponad miarę.

Za szczerze, zanadto serdecznie, zanadto po polsku śpiewano tę pieśń, która miała biec ku kościołowi z takiej dali widzianemu. Widziałem ogień w oczach, słyszałem drgające głosy, czułem ogólne przejęcie się modłami i choć wiedziałem, że każda zwrotka doleci w krainę wiecznego szczęścia, zdawało mi się, że turkot podróży zagłuszy święte słowa i żal mi się zrobiło, że może Bóg nas nie usłyszy,

59 członków „Jugend“ przed sądem.

Z Krakowa donoszą: Dnia 26 bm. odbędzie się w krakowskim sądzie okr. karnym rozprawa przeciw 59 członkom nielegalnej organizacji żydowskiej „Jugend“. Organa policji politycznej przeprowadziły w jesieni ub. roku rewizję w lokalu „Związku sierót żydowskich“ przy pl. Wolnica, gdzie kilkudziesięciu robotników żydowskich odbywało tajne zebranie. Ponieważ znaleziony materiał okazał się dla obradujących bardzo

kompromitujący, przeto policja odstawiła wszystkich do ekspozytury urzędu śledczego.

W wyniku dochodzeń, 10 zaresztowanych skarży prokuratora państwa o prowadzenie nielegalnego stowarzyszenia, zaś dalszych 49 o należenie do tajnej organizacji, t. j. o występki z par. 286 i 287 u. k. Proces budzi wielkie zainteresowanie ze względu na niezwykle wielką liczbę oskarżonych.

Czy wolno wojować trującymi gazami?

Na posiedzeniu komisji prawniczej konferencji w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją w Genewie omawiano wniosek amerykański w sprawie umieszczenia w konwencji klauzuli, zakazującej eksport środków wojennych, zabronionych przez prawo międzynarodowe.

W czasie dyskusji przedstawiciel Polski p. Komarnicki oświadczył, że delegacja polska gotowa jest popierać wszelką inicjatywę, zmierzającą nie tylko do zakazu eksportu, ale przede wszystkim do zakazu używania gazów trujących na wypadek wojny.

Dotychczasowy zakaz używania gazów trujących nie może być uważany za regułę prawa międzynarodowego. Istnieją dotychczas tylko poszczególne konwencje, wiążące niektóre państwa oraz konwencja waszyngtońska. Konferencja winna uczynić wysiłek, by zakaz ów uznany był wogóle za regułę prawa międzynarodowego, obowiązującą wszystkie państwa.

Ze względu na trudności, wyniki przy interpretacji decyzji komisji ogólnej, komisja prawnicza nie powzięła żadnej decyzji, postanawiając ponownie zwrócić się po dyrektywy do komisji ogólnej.

a my przecież śpiewaliśmy krwią serc naszych, wszystką siłą naszego oddechu, jakbyśmy nie siebie samych, ale całą ukochaną Ojczyznę chcieli złożyć Panu do pobłogosławienia.

O, z pewnością usłyszał On i Jego święci, bo taka modlitwa nie może zabłąkać się i marnie przepaść; ona unosiła się na białych, potężnych skrzydłach, takich właśnie, jakie nasz orzeł rozwija do lotu.

Od tej chwili dusze nasze pozostawały w ustawicznym napięciu. Uleciało gdzieś zmęczenie, zapomniano się o jedzeniu, o dolegliwościach drogi, a tylko rozpięta nam piersi ochota zbliżyć się do świętych pamiątek.

Na dworcu kolejowym w Rzymie jeden natrafił na znajomą osobę. Wielu księży polskich, przebywających na studiach w stolicy, witało się z przybyszami serdecznie; wiele też było widoków radośnych. Oto dziarski wieśniak w objęciach dwóch młodzianów, noszących na sobie szaty św. Dominika; to ojciec przybył do synów i raduje się dumą rodzicielską, boć przecież z całej Polski na nich spoglądają wędrowcy. A inni księża, znający już stosunki na obczyźnie, garną się z poradą i cieszą się, że tyłu nas przybyło. Nikomu nie jest obco; serdeczność

zabija każdą przykrą myśl; zapominamy, że od kraju dzielą nas setki mil.

Ale na czułości i pogwarce niema czasu. Już szereg tramwajów czeka i zanim się ogłędniemy, wjeżdżamy w głąb miasta, zapomniawszy nawet dziwić się, że to już owa przesławna Roma.

Z okienka tramwajowego nic się wzrokiem nie dało pochwycić i schować do torby, którą nazywamy pamięcią. „Birra Paszkowski“ przelatuje za „Via Ovidii“, mignie przed oczyma kościół, za chwilę drugi się wyłania, składy uciekają jak we filmie, a niżej kołuje się ruch samochodów, doróżek, tramwajów, dwukółkowych pojazdów i pieszy tłum, kręcący się jak owady w mrowisku, bośmy w śródmieściu.

Daremnie powtarzasz sobie w duchu, że to gród, w którym śpią prastare dzieje i ci, co za prawdę krew przelali i ci, co ślady geniusza zostawili po świątyniach, pałacach i muzeach. Nowoczesny Rzym zabija te myśli zupełnie. Tak przynajmniej odczuwa ten, kto rzuca w przejeździe przez ulice miasta pierwsze promienie oczu na to, co widzi z wysokości ławki tramwajowej.

Asyż, 8 maja 1925 roku.

Kr. Stasicki.

Niemieckie świadectwo o opiece lekarskiej w Starogardzie.

Obywatelka Niemiec, Emma Worgan z Berlina ranna podczas katastrofy kolejowej pod Starogardem, złożyła świadectwo o doznanej opiece lekarsko-szpitalnej w Polsce, które po przetłumaczeniu na język polski brzmi: Po wykolejeniu się pociągu tranzytowego na linii Tczew Starogard w nocy 1. 5. 1925. przewieziono mnie ranną do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Z opieki, której tam doznałam ze strony polskiej, jestem bardzo zadowolona. Tyle okazali mi serca i troskliwości lekarze polscy i siostry polskie, że lepiej niż tu (to jest w Polsce) nie byłoby mi nawet w Berlinie. Chętniebym pozostała w Polsce aż do zupełnego wyzdrowienia, i tylko ze względu na prośby moich krewnych, chcących mnie widzieć w swej bliskości, decyduję się wyjechać przed zupełnym powrotem do sił.

Przed Zjazdem Katolickim w Ostrowie.

Na czele Komitetu VI. Zjazdu Katolickiego w Ostrowie — mającego się odbyć 27, 28, 29. czerwca rb. stanął p. prof. dr. Gantkowski — prezes Ligi Katolickiej, sekretarjat prowadzi Sekretarz Jeneralny Ligi Katolickiej — X. Józef Prądzyński z Poznania.

W Ostrowie — przewodniczącym Komitetu jest X. Dziekan Rolewski, zast. Przew. p. Mrówczyński. Biuro główne komitetu miejscowego znajduje się w biurze parafjalnem. Tel. 161. — Ostrow Wlkp.

Na trzech zebraniach plenarnych referują:

X. Arcybiskup. Teodorowicz: „Wolność Stolicy św. ostoja prawdziwej wolności na świecie“.

Prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. dr. Gantkowski — Alkoholizm jako niebezpieczeństwo narodu naszego.

X. kan. Dymek: „Nowe drogi dobroczynności katolickiej“.

Prof. Un. Pozn. p. dr. Peretiatkiewicz: „Stosunek Państwa do Kościoła“.

Przew. Katol. Zw. Polek p. Stan. Rzepecka — „Moralność katolicka w życiu publicznym i prywatnym“.

Jak się dowiadujemy zgłosił poważny szereg organizacji swój udział w VI. Zjeździe Katolickim.

Nowa waluta węgierska.

Na Węgrzech znikły dotychczasowe przedwojenne jeszcze korony, a zaprowadzone zostały guldeny i centy. Gulden węgierski będzie się równał marce złotej.

St. Brandowski.

29

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Skower nie mógł usnąć. Bo choć przeprowadzenie go do sądu karnego wobec fatalnych wyników policyjnego śledztwa nie było dla niego niespodzianką, choć liczył się z tem, że do tego przyjść musi, to jednak tę nieuniknioną konieczność odczuł jako dalszy a tak niekorzystny etap w rozwoju kataklizmu, jaki się na niego zwał. Pocięził się jak mógł: że śledztwo sądowe będzie ściślejsze, bez tego uprzedzenia do jego osoby, jakie cechowało zachowanie się względem niego Kallatha, że sprawa prędzej się teraz potoczy, a choć ta sprawa streszczała się w tych trzech fatalnych słowach: proces, wyrok i więzienie — to jednak pragnął te rzeczy mieć jak najprędzej poza sobą.

Najbardziej jednak pragnął się wyzbawić tej dręczącej niepewności co do zamordowania Marji, o które go posądzano. Pomimo, że był niewinny, czuł koło siebie jakąś niewidzialną sieć, która go oplątała, czyniła bezwładnym i groziła zgubą. Bo i dziś Kallath powiedział, że Marji jeszcze nie znaleziono. Od piątku do dzisiaj! A o dziecko się nawet nie zapytał, choć znalezienie dziecka byłoby kłopotliwym ratunkiem dla niego, bo wykazałoby, że mówił prawdę, że przynął się do tego, co rzeczywiście zawił. O Marję mniej szła. Jej trup niczego nie będzie dowo-

dził. Przeciwnie, gotów jeszcze świadczyć na jego niekorzyść.

Pierwsza to była noc, którą względnie dobrze przespał. Nazajutrz obudzili go dość rychło współtowarzysze celi. Były to dwa antypody. Obaj w równym wieku, o siwiejących już włosach, ale gdy jeden z nich na pierwszy rzut oka zdawał się być uosobieniem dobroduszości, to ten drugi wyglądał jak prototyp zbrodniarza. Z twarzy i z oczu były mu dzikie, bestjałskie instynkta, a pogarszały to wrażenie jego cyniczne odzywianie się i częste aluzje do kata i topora, które zdawały się stanowić dla niego najmilszy temat rozmowy.

Skower nie miał jednak wiele czasu zajmować się swoimi współtowarzyszami. Gdy mu dozorca przyniósł śniadanie, zapowiedział równocześnie, że zaraz potem zaprowadzi go do sędziego śledczego.

Jakoż w pół godziny później znalazł się w jego kancelarji. Sprawę Skowera objął sędzia śledczy Bartsch, późniejszy tajny radca i główny prokurator w Bydgoszczy. Ten przyjął go bez uprzedzenia, ale też i bez zbytniego zainteresowania się całą sprawą. Nie miał on jeszcze czasu należycie się w niej rozpatrzyć, i dopiero przy Skowerze zabrał się do wertowania nie bardzo obszernych na razie aktów. Raz po raz zwracał się do Skowera o objaśnienie lub o uzupełnienie jakiegoś szczegółu. W ten sposób przesiedział Skower w biurze około trzech godzin, będąc bardzo mało badanym. Co prawda, to nie miały już nic więcej do powiedzenia na swoje uniewinnienie. Za dobry prognostyk sobie natomiast poczytywał, że sędzia Bartsch interesował się bardzo jego stosunkiem do obłąkanego Fryca Schacka, i na ten temat czynił sobie w protokole najszczegółowsze notat-

ki. Widocznie kombinował Skower, przywiązując wielką wagę do tych jego zeznań, i jeżeli śledztwo pójdzie energicznie po tej linii, to jego niewinność co do Marji prędko na jaw wyjdzie.

Odprowadzono go znowu do celi i dopiero na drugi dzień około południa został ponownie do kancelarji śledczej zawiezony. Przyszedłszy, zastał tam inspektora Kallatha. Niebawem zjawił się i sam prezydent sądu karnego, potem lekarz policyjny dr. Salbach, a po nim jeszcze dwóch panów, co do których można się było domyślać, że są również wyższymi funkcjonaryszami sądowymi. Skowera to gromadzenie się tylu dygnitarzy mocno zaniepokoiło, tem bardziej gdy widział, że nim się wszyscy interesują i że dla niego tylko tu się zeszli. Na koniec weszło dwóch strażników więziennych i z bardzo serjo minami ustawili się przy drzwiach jako rodzaj straży. Ten widok Skowera zdetonował do reszty. Tyłu i tak wysokich urzędników — wszyscy najwidoczniej w jego sprawie — co to może znaczyć? Czego oni tu wszyscy chcą? — pytał przelekniony samego siebie. Zauważył też zaraz, że wszyscy mieli jakieś niezwykłe miny, jakby czekali na coś niezwykłego. Ogarnął go lęk, który potem przeszedł w chorobliwe zdenerwowanie. Chwilami zdawało mu się, że wszyscy oni poto się tu zgromadzili, aby być świadkami jego egzekucji.

Po chwili wszedł do kancelarji nowy strażnik i spojrzawszy pytająco na prezydenta, ten znów na sędziego, sędzia na innych obecnych — i w ten sposób toczyła się między nimi wszystkimi niema, oczami tylko prowadzona rozmowa.

Zdenerwowanie Skowera doszło teraz do największego napięcia. Wyrozumił że wszystkim, że zanosi się na nadzwyczajną rzecz, na coś, co nietylko dla nie-

go, ale i dla wszystkich tu obecnych miało stać się faktem wielkiej doniosłości. Takie miał wrażenie i czuł, że zbliża się w jego losie, w jego życiu całem, jakaś przełomowa chwila.

Tymczasem sędzia Bartsch dał oczami znak stojącym przy drzwiach strażnikom, a ci podeszli natychmiast do Skowera, ustawiając się po jego obu bokach. Nowo przybyłemu zaś strażnikowi skinął głową i szepnął po cichu:

— Już można...

Było coś przerażającego w tej scenie, a głównie w tej ciszy, która zapanowała teraz w kancelarji. Wszystko to było takie tajemnicze, a dla Skowera najzupełniej niezrozumiałe. To też wodził przestraszonym wzrokiem po obecnych, oddech ze wzruszenia i z przestachu zrobił mu się krótki, urywany, męczący, jak gdyby ściśnięty przedśmiertną konwulsją.

Teraz zobaczył także, że twarze wszystkie zwrócone były ku drzwiom. Z mimowolną trwogą począł i on tam spojądać.

Nieznadlugo poza drzwiami w sieni dał się słyszeć szmer i kroki kilku osób.

— Achtung! — rzekł Kallath do strażników otaczających Skowera.

Wszyscy obecni z pewnym niepokojem usunęli się teraz pod ścianę lub do kątów kancelarji. Jeden z radców sądowych z najwidoczniejszym przestachem pobiegł za biurko i konwulsyjnie ucpił się ręką stojącego tam lekarza.

Ta scena, te ruchy, ta tajemniczość i niepokój wszystkich napełniły Skowera takim przerażeniem, że z twarzy odbiegła mu wszystka krew i bicie serca prąwiło że w nim zamarło.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z PROWINCJI.

NAKŁO. (Święto pieśni.) W sobotę i niedzielę tj. 23 i 24. maja w Strzelnicy tujejsze Tow. śpiewu „Harmonja” wystawia wspaniałe oratorjum pt. „Syn marnotrawny”. Dzieło składa się z 5. części, ilustrowane żywymi obrazami, Soliści, chóry, orkiestra, prolog, składają się na całość tego niezwykle pięknego utworu. „Harmonja” z wielkim pietyzmem i staraniem wystawia „Syna marnotrawnego” chcąc tem samem zadokumentować swoją żywotność i umiłowanie śpiewu. Celem lepszego zrozumienia słów (libretta) pieśni, zarząd przygotował piękne programy z treścią śpiewu. Początek o godz. 8. jak w sobotę tak i w niedzielę. Większą część biletów już rozsprzedana. Wnie należy się spodziewać, że będzie rojno i gwarno 23. i 24. w Strzelnicy.

Z LABISZYNA donoszą nam: Staraniem miejscowego koła Zw. Samoobr. Społecznej „Rozwój” odbył się w niedzielę, dnia 17. bm. wiec, na którym przemawiał sekretarz generalny „Rozwoju” z Bydgoszczy p. Żmudzkiński. Wiec poświęcony był sprawie antyżydowskiej. Prelegent w słowach bardzo przystępnych, i przekonujących zobrazował całokształt kwestji żydowskiej i przedstawił niebezpieczeństwo, zagrażające polskiemu przemysłowi i handlowi, szczególnie w byłej dzielnicy pruskiej. To też z ogromnem zaciekawieniem i zainteresowaniem wysłuchano wykładu, po którym wywiązała się również interesująca dyskusja.

Niestety, zaznaczyć należy, że udział w wiecu był bardzo mały. Kupiectwo i rzemiosło, dla których sprawa ta jest nadzwyczaj aktualna i ważna, słabo tylko było reprezentowane a już zupełnie nie dopisała klasa urzędnicza i poważniejsze jednostki miejscowego społeczeństwa. A warto było wysłuchać trafnych wywodów prelegenta, i poruszonych spraw podczas dyskusji.

ŚWIECIE. Obywatelstwo naszego miasta będzie miało sposobność w dniu 24. bm. w auli gimnazjum męskiego usłyszenia wykładu o górach polskich ilustrowanego licznymi przeżyciami. Prelegent, cieszący się wszędzie ogromnem powodzeniem i sympatją, opowie z właściwym sobie darem i swadą gawędziarską wiele ciekawych rzeczy o Tatrach, Karpatach i Beskidach. Początek odczytu o godzinie 8. wieczorem; cena wstępu minimalna.

CHODZIEŻ. Trzeci Maja w Chodzieży, jako w sercu powiatu, nosić musiał oczywiście najokazalsze cechy. Zwracało jednak powszechną uwagę, że nigdy starostwo nie było tak udekorowane, jak teraz. Wszystkie okna przybrane znaczkami T. C. L. — Nie ustępował w tem oczywiście i dworzec kolejowy, ale o tem już nie mówię, bo nasi kolejarze znani są z tego, że tworzą jedną organizację, świadomą wszechstronnych swych obowiązków, jak druga armja, bo nie tylko od funkcjonowania pociągów ale i od bicia serc zależy cały zdrowy rytm życia społecznego.

Ale starostwo zaimponowało. I na przyszły rok zapewne wszystkie nie tylko bezpośrednio podwładne mu organa miejskie i wiejskie, ale wszystkie naogół urzędy porwane zostaną tym przykładem i tem samem poczuciem honoru. Nie chodzi tu o T-wu C. L. o sam ten grosz, ale chodzi o samą ideę: uświadomienia społecznego. Nie można oczywiście o analfabetyzm społeczny pomawiać każdego, kto wszystkich okien swoich nie oblepił orzełkami, ale faktem jest, że jeszcze nie dosyć przejęci jesteśmy zrozumieniem, że takim wspólnem objawianiem swych uczuć, wspólnie siebie podtrzymujemy i zagrzewamy do czegoś, ale tem głębszym umiłowania tego, co winno nam być najdroższe.

Wzruszającym było powodzenie małych znaczków T. C. L. Nawet dzieci szkolne miały te ambicje, aby żadne nie było bez znaczka. Panie przy stolikach, z panją komisarzową Respondkówną na czele, pełniły swą powinność. Młodsze zarzę nie pozostawały w tyle. — A generalna rewję prowadził niestrudzony prezes T. C. L. p. Dr. Michalski, opromieniając pracę swoim uśmiechem. „Panie prezesie, czy można dzieciakom sprzedawać znaczki po groszu?” — „Ależ owszem, — niech przywykają, że i one coś znaczą...” „Proszę Pani, mnie dała w domu dwa grosze na cukierki — to proszę dla mnie jeden i dla siostryki jeden...” „Pani” spogląda pytającym wzrokiem — co na takie targi powie „pan prezes”?... Owszem, owszem, — niech się wdrażają do dawania... na cukierki i tak nie zabraknie... A książek brak i brak.

ŚMIŁOWO CHODZIESKIE. Niespodzianką tu dla wszystkich był przebieg uroczystości 3. Maja. Śmiłowo zamieszkałe jest wyłącznie prawie przez gospodarzy Niemców-katolików. Poza tem jest tu komisariat Straży granicznej, urzędnicy okolicznych lasów państwowych, — a zresztą Polaków mało. Mimo to, wieś przybrana była uroczystości w chorągwie, bram tryumfalnych su-to owitych pracowicie przyrządzonymi girlandami, coś piętnaście, wszędzie barwne flagi, o barwach państwowych. Na procesji taki tłum, jakiego i na Boże Ciało nie bywa.

Na sali również ścisł. Przytaczają swą li-czebnością Niemcy. Po dłuższym wykładzie kapitała rezerwy Słowicza, z polskich Kaczor, wypowiedzianym z wybitnym darem słowa i wielkim odczuciem owych wielkich chwyl dziejowych, zabrał głos kierownik miejscowej szkoły powszechnej, p. Simonis, syn nauczyciela Alzatkicy, przesiedlonego ongi z Alzacji w Poznańskie przez rząd pruski. P. Simonis przemówił po niemiecku, bo nie wszyscy jeszcze znają dokładnie państwowy język polski. A trzeba,

Jak członkowie Trybunału haskiego badali tor pod Starogardem?

Wszystkie podejrzenia prasy niemieckiej okazały się oszczerstwem!

(Oświadczenie Dyrekcji kolejowej w Gdańsku).

Na mocy dokonanych dnia 12 maja br. szczegółowych oględzin miejsce katastrofy pod Starogardem i sąsiadujących z niem obydwu stron części toru oraz po dokładnem zbadaniu znalezionych na miejscu wypadku podkładów nawierzchni, pochodzących ze zniszczonej części toru, jak również złożonych na stacji w Starogardzie resztek i drzazg podkładów, pochodzących również ze zniszczonego toru wydał Trybunał rozjemczy niemiecko-polsko-gdański na posiedzeniu odbytem dnia 13 maja decyzję, że stanu toru kolejowego na miejscu wypadku nie można winić za katastrofę, dalej, że podkłady nawierzchni, które były wbudowane w zburzoną część toru, jak również znajdujące się jeszcze w sąsiadujących z obydwu stron częściach toru były względnie są z użytkowego i zdrowego materiału i wreszcie, że stykające się z miejscem wypadku części toru niewykazują żadnych poważniejszych braków, które zagrażałyby bezpieczeństwu ruchu. Mimo tej decyzji, niektóre gazety niemieckie prowadzą w dalszym ciągu rozpoczętą raz kampanję publicystyczną przeciw polskiemu Zarządowi kolejowemu z równym wysiłkiem, z tą jedynie różnicą, że przeniesiono ją z dziedziny dowolnych wymysłów na dziedzinę mniej lub więcej ukrytych podejrzewania.

Ponieważ nie można wymagać, aby instytucja państwowa wdawała się w walkę na tej arenie, Dyrekcja Kolei Państwowych ogranicza się jedynie na stwierdzenie następujących faktów:

Ozłonkowie trybunału rozjemczego, obu-stronni rzecznicy oraz dodani im do pomocy

doradcy kolejowo-techniczni, zbadali miejsce katastrofy oraz graniczące z obydwu stron części toru na takiej długości, jaką uważali za konieczną dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o stanie ciała kolejowego.

Ani ze strony niemieckiej, ani ze strony członków trybunału rozjemczego nie zarzucono rzekomego braku 20 podkładów ze zburzonej części toru.

Ze Zarząd Kolei nie zamierzał niczego zatajać, tego między innymi najlepiej dowodzi fakt, że starannie przechowano wszystkie wchodzące w rachubę materiały i z największą gotowością oddano go do dyspozycji trybunału rozjemczego, aczkolwiek po dokładnem zbadaniu sprawy przez władze lokalne i centralne Zarząd kolejowy nie był już do tego obowiązany.

Twierdzenie niektórych gazet, jakoby polski Zarząd kolejowy w ostatnich dniach przy pomocy pracy nocnej wymieniał spróchniałe podkłady nawierzchni na nowe, jest zmyślone.

Prawdą jest, że od 1-go do 4-go maja pracowano na miejscu katastrofy dzień i noc, aby móc przywrócić ruch na zburzonej części toru. Po naprawie zburzonego toru i oddaniu go do komunikacji, co nastąpiło dnia 4 maja o 4-ej godz. po południu, nie pracowano w porze nocnej na otwartej linii ani na miejscu katastrofy, ani wogóle nigdzie w obrębie Dyrekcji Gdańskiej. Ale również w normalnym czasie pracy, przy świetle dziennem, wymieniano uszkodzone podkłady nawierzchni tylko w takich rozmiarach, w jakich czyni się to corocznie w czasie sezonu roboczego.

żeby wszyscy zdawali sobie sprawę, że ten dzień 3. Maja jest nie tylko świętem narodowem, ale i świętem państwem. Można nawet powiedzieć, że świętem międzynarodowem całej ludzkości. W tej Konstytucji 3. Maja 1791, zadokumentowały naczelne warstwy polskie, że pragną niezachwianie trzymać się zasadniczej linii ideowej polskiej: równych obowiązków i równych praw dla wszystkich, którzy obowiązki porównywalnie względem powszechnego dobra Rzeczypospolitej wypełniają.

Polska nigdy, względem nikogo systemu exterminacyjnego, systemu wyznaczenia nie stosowała, a tembardziej nie hańbiła religji przez nadużywanie jej do takich celów. Polska chce tylko wszystkich rzetelnych ludzi po ludzku ze sobą zjednać w jedną wielką Unję. — Kto jako człowiek myśli i czuje, — nasz on. Wyna-radawiając przemocą nikogo Polska nie myśli. Polska wie i pamięta, że z różności dźwięków powstaje tem wspanialsza harmonja, byle kierował wszystkim jeden „Leitmotiv” — jeden ton przewodni, nasz własny polski patriotyzm państwowy, czyli powszechna miłość sprawy powszechnej wszystkich, życzliwość ku Rzeczypospolitej na której część wnieśmy z serca okrzyk Niech żyje!

Taki mniej więcej był sens przemówienia. Wrażenie było ogromne. Dziwne to jednak było wszystko razem, i nie dla wszystkich zrozumiałe. Niemcy uroczystości tak, jak bodaj żadni Polacy w nowicjacie? Niektórzy przypisywali to słońcowi. Ten się bronił. To przecie był obowiązek. Wszyscyśmy pracowali, bo przecie tak należy!

Wogóle, nie tylko w Śmiłowie Niemcy-katolici, cy wogóle udają się, że nimito wszystko pod rządem polskim czują się lepiej, niż pod niemieckim.

DIEMÓWKO. Na naszej Hucie Szklanej mimo zupełnego braku tak zwanych „inteligentów” znalazło się wśród robotników dość inteligencji, aby nie zanudzać obchodu 3. Maja, żeby w ciągłej pamięci zachowywać wskazania wielkich twórców Pierwszej Konstytucji. Zakrzętał się robotniczy „Dozór szkolny” i przy współdziałaniu chętnie zawsze pani nauczycielki udało się wcale nie źle. Wdychamy tylko, że brak kilku odważnych, którzyby zapoczątkowali porządną chór śpiewacki.

Było u nas parę dni strajkowej przerwy w pracy. Nie dziwota, że ludziami chce się więcej gotówkowej zapłaty. Choć skądinąd ci, co stale od dawna pracują, i zagospodarowali się, mają nie tak źle. Na takiej fabryce na wsi — jak u nas — to jest i łaka z pastwiskiem, dla krów i raj dla gęsi po rozkopach torfowych, i kocy i chlewki i kawałki ziemi na perki dla rodziny i dla żywności, mieszkanie jak darmo i opał — torf, za który zwracamy koszt wykopania... przeżyć więc z bieda można.

Sporo jest takich, co mają krowy, są tacy, co mają i po trzy. I można powiedzieć, że te „krowy” itd. rozstrzygnęły na razie strajk. Bo my tam bez tych paru złotych obejść się możemy, — ale co zrobimy krowy i reszta bez karmu?

Chodzą między ludźmi gawędy, jak to będzie z tem przejściem niemieckiej naszej spółki ak-

cyjnej hut w ręce polskie. Gdyby Niemcy po ludzku się zachowywali, to nie byłoby może tak źle, gdyby akcje w znacznej części tak ze 49% pozostały w dawnych rękach. Nasza firma ma w Niemczech 100 pieców, ma dawno wyrobione stosunki handlowe, i zawsze dużo zamówień, nawet zamorskich. Stoi więc mocno, interes dobry, bo wszędzie ze swoim towarem dociera; a to przez agentów Holendrów, Anglików, czy kogo innego, jak gdzie przez Niemców nie można, ale zawsze robota jest, bo towar idzie. A kłopot polski towar popierał i pchał na obcych rynkach? Nawet i niemieckiej pomocy odrzucać nie należy, jeśli to jest z dobrem Polaków.

Żeby oni nam tymczasem jeszcze choć szkołę dali! Jedna nauczycielka z jedną klasą na 90 dzieci — to przecie nie nauka a męka dla nauczycielki, a korzyść dla dzieci żadna. Mamy nadzieję, że dyrekcja uzna swój obowiązek zainteresowania się tą sprawą, żeby się harmonja znów nie popsula...

OPALENICA. (Cukrownia siedziba hakaty.) Dyrektorem cukrowni w Opalenicy jest niejaki Nord, optant na rzecz Niemiec. Pan N. odznacza się niezwykłą zaciętością w stosunku do Polaków, a w czasie powstania wielkopolskiego okazywał czynnie swą nienawiść do Polski. Pod jego adresem przychodziły w Niemiec transporty amunicji awizowane jako buraki. Opinia publiczna w ostatnich dniach została zaskoczona rozgłoszeniem przez p. N. pogłosek, że uzyska z całą pewnością dla siebie i swych urzędników, również optantów, zezwolenie na dalszy pobyt w Polsce. Do wzburzenia opinji przyczynia się w dalszej mierze zuchwałe postępowanie dyr. N. z robotnikami polskimi, którego wydała się masowo w ostatnim czasie.

Z Inowrocławia.

(Korespondencja własna).

Koło Chrześc. Demokracji — Uroczystości woj-skowe. — Święto drobnych kupców.

Ubiegłej soboty odbyło się od dawna pożądane oficjalne zebranie konstytucyjne Chadeccji, w salce Hotelu pod Lwem. Zebranie zagał p. Bednarski, zdając następnie przewodnictwo p. Langnerowi prez. okr. z Bydgoszczy. Referat o zadaniach i programie Chadeccji, wygłosił p. Langner który w dobrym opracowaniu był przeważną treścią całego zebrania. Do referatu dołączył następnie swe uwagi p. Gołabek, sekretarz okręgowy z Bydgoszczy, wskazując, że religja jest fundamentem, na którym program Chadeccji opiera swoją linję wytwczną. Przystąpiono w dalszym ciągu do zapisywania na członków, poczem wybrano do zarządu pp. E. Bednarskiego — prezesem i Achowskiego — sekretarzem. Bojka — skarbnikiem: jako ławników nn. Matyszkiewicza i Jakubowskiego. Po ustaleniu podziału pracy uchwalono też odbywać zebrania informacyjne z życia politycznego co dwa tygodnie. Na tem zebranie zakończono.

Obchód rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego w połączeniu z zaprzysiężeniem rekrutów odbył się u nas w niedzielę, dnia 17. bm. publicznie na głównym rynku przy cudnie sprzyjającej pogodzie. Po odbytej mszy św. i przemowie-

niu wskazującym na dzielność wielkiego króla Chrobrego, zaprzysiężono nowych obrońców na wierność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Po dokonanym akcie odbyła się przy ul. Poznańskiej wspaniała defluda przed komendantem garnizonu pułkownikiem Roszkowskim. Głównym efektem deflady była galopada artylerji, w udatnym szyku.

Kupiectwo nasze, rozwijające się coraz bardziej i zdążające coraz do tworzenia jaknajsilniejszej spójni i pracy odruchowej, zyskało znów jedną organizację więcej, zbliżoną w zasadzie i kierunku do głównego programu większego kupiectwa. Objaw taki z radościem przyjąć należy, tem więcej, że całość roboty tego kierunku ma na celu pokonać całkowicie handel i przemysł żydowski, który i do nas w postaci bardzo niepożądanych naleciałości wtęska się, by stopniowo podkopywać hyl chrześcijańskiego kupiectwa.

Powstało tu na wzór innych, większych miast Tow. Drobnych Kupców, które w niedzielę 17. bm. obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. O godzinie 9 i pół odprawił na tę intencję w kościele św. Mikołaja ks. proboszcz Gordon mszę św., wraz z serdecznym przemówieniem.

O godz. 10. odbyło się uroczyste posiedzenie w Parku Miejskim. Zagał je prezes p. Hodorowski, zdając dalsze przewodnictwo p. Śniadeckiemu, prezesowi drobnych kupców z Bydgoszczy. Z dalszych stron byli obecni delegaci z Poznania, Warszawy, Bydgoszczy, i Torunia. Władzę pow. reprezentował w zast. p. ref. Juenest, prezydenta miasta n. radca Filipiński. Poza tem byli również przedstawiciele miejscowych towarzystw i organizacji zawodowych. W trakcie przemówień zabrał głos delegat z Warszawy p. Kozak, który uwypuklił pracę chrześcijańskiego zrzeszenia w Warszawie, które dziś już liczy przeszło 1000 członków. Zrzeszeniu temu udało się już wyrwać z rąk żydowskich handel mlekiem i innych artykułów spożywczych. Odruch ten który jak mówca z naciską zaznacza, niestety znalazł także opór w jednej z fabryk chrześcijańskich, która najwidoczniej z tej bolączki uleczyć się nie chce. Po nadzwyczaj interesujących wywodach zachęca w końcu drobne kupiectwo do scentralizowania się w jeden wielki związek, któryby bezpośrednio zaopatrył swych członków w produkt z fabryk chrześcijańskich po cenach konkurencyjnych. Następnie składano życzenia, poczem odbyła się wspólna fotografia. Wieczorem wspólna zabawa tańczona zakończyła program uroczystości.

Doroczny zjazd przedstawicieli Związku Handlowców w Poznaniu.

W dniach 3 i 4 maja br. odbył się w Poznaniu, na sali Rady Miejskiej Doroczny Zjazd przedstawicieli Związku Handlowców, poprzedzony nabożeństwem na intencję Zjazdu w kościele OO. Franciszkanów.

O godzinie 10 rano zagał obrady prezes Związku p. St. Cofta. Porządek dzienny składał się z 17-tu punktów, na którym widniało: sprawozdanie Zarządu Związku; zmiana ustawy; zatwierdzenie regulaminu Kasy Wsparcia i Kasy Pośmiertnej; sprawy ubezpieczenia urzędników prywatnych, kwestja bezrobocia pracowników umysłowych; wybór nowego zarządu i inne.

Przewodniczył zjazdowi p. Bolesław Romański, prezes oddziału w Bydgoszczy.

Delegaci przybyli z większości filij Związku a między nimi i z W. M. Gdańska. Sprawozdanie z rocznej działalności zdali p. prezes St. Cofta i gen. sekr. p. Madys.

Obrady prowadzone były nadzwyczaj harmonijnie rzeczowo. Zjazd uchwalił: zmienić nazwę „Związek Handlowców” na „Związek Pracowników Kupieckich z siedzibą w Poznaniu”, artykuł drugi znówelizowaną ustawę opiewa: „Związek Pracowników Kupieckich jest chrześcijańską organizacją zawodową pracowników umysłowych — płci obojga — zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankowych i innych instytucjach społecznych opartych na zasadach kupieckich

Związek ma oddziały w miejscowościach w których przebywa co najmniej 10 członków Związku. Oddziały te noszą nazwę: „Związek Pracowników Kupieckich — oddział (np.) w Bydgoszczy lub w Gdańsku” itd. Oddział w Poznaniu ma dopisek: „dawniej Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej (zał. 1821).

Głównym celem Związku jest: podniesienie stanu materialnego pod względem kulturalnym i materialnym, a temsamem zasilanie handlu polskiego uświadomionym i fachowym elementem.

Dążąc do spełnienia tych celów, założona została dla członków Kasa Wsparcia oraz Kasa Pośmiertna. Fundusze tych kas obecnie wynoszą około 5000 zł.

Z ważniejszych spraw na Zjeździe zano-tować należy uchwalenie rezolucji, domagającej się rozpisania wyborów na mężów ufania do Ubezpieczalni Krajowej, gdyż instytucja ta gospodaruje się bez żadnej kontroli ze strony pracowników umysłowych. Powzięto również uchwałę następującą: Zjazd przedstawicieli domaga się od Sejmu przyspieszenia uchwalenia ustawy o bezrobociu i ubezpieczeniu dla pracowników umysłowych.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 22. maja 1925 r.

KALENDARZYK.

Dzisiaj w piątek Julji, Heleny.
Jutro w sobotę Dezyderygo.
Wschód słońca o godzinie 3. 57.
Zachód słońca o godzinie 7. 57.

DYZURY NOCNE APTEK.

O godzinie 22. 5. do poniedziałku 25. 5. maja dyżur nocny:

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj: „Pokojuśka szuka miejsca”.
Jutro: Szkarłatna maska — kabaret poznajski.

Program koncertów stacji radiofonicznej „P.T. R.” w Warszawie.

Piątek 22. 5. od godz. 18—19.

Koncert muzyki kameralnej — Kwartet smyczkowy (pp. Kmita Krause, Łoński, Stromenger, 1) J. Haydn: Kwartet B-dur (op. 76.)
2) P. Czajkowski: Andante Cantabile.
3) L. v. Beethoven: kwartet C-moll (op. 18.)
Komunikat P. A. T.
Biuletyn meteorologiczny.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19 w czwartki od 17—19

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

— **Poświęcenie kościoła w Sierńce** odbyło się wczoraj, we czwartek, przy wspaniałej pogodzie i tłumnym udziale publiczności z miasta i z okolicy. Obszerne sprawozdanie podamy jutro.

— **W Zielone Świątki** obchodzić będzie w Poznaniu związek diecezjalny Katolickich Towarzystw Robotników 25-letni jubileusz swego istnienia. Związek ten skupia w sobie kilkanaście tysięcy robotników polskich. Jedyną to organizacją robotniczą, która buduje swój program na podstawach ściśle religijnych i katolickich.

Na obchód jubileuszowy do Poznania wybiera się także liczny zastęp prezesów i delegatów poszczególnych parafialnych towarzystw z Bydgoszczy z prezesem okręgowym p. Janem Cywińskim na czele.

— **Pan poseł Brownsford, patron Kółek Rolniczych**, prosi nas o zaznaczenie, że z publikacją „Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przeciw Bankom Ludowym” nie ma nic wspólnego. Fakt ten nie zmienia jednak absolutnie naszego stanowiska.

— **Do notatki** naszej umieszczonej pod tytułem „Głosy Czytelników, z dnia 19. maja, wyjaśnia zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy, że zapomogli z Funduszu Bezrobocia płaci się obecnie na podstawie nowej ustawy nie przez 15, lecz przez 26 tygodni.

— **Pożar lasu pod Bydgoszczą.** W lesie państwowym, rewir Brzoza, nadleśnictwo Bartodzieje, pożar zniszczył 4-morgową przestrzeń drzew 70—80 letnich. Ostrzegają wycieczkowców, aby chodząc po lasach, nie kurzyli, ani nie rzucali niedopałków papierosów.

— **Wniebowstąpienie Pańskie** jak corocznie obchodzone jest uroczyste i tradycyjnie przez urzędowanie wycieczek poza miasto. Zazwyczaj większość towarzystw organizuje zabawy na świeżem powietrzu, spędza dzień ten na łonie natury, która, ozlana promieniami wiosennego słońca daje obraz dla oka rozkoszny i nie też dziwnego, że przyciąga mieszkańców ku sobie.

W dniu wczorajszym, dziatwa szkolna przystępowała do pierwszej komunji św., której nieba pogoda również służyła. Zastęp komunikującej młodzieży był dosyć liczny, ledwie pomieścił kościółek Klarysek.

— **Wycieczka do Ciechołki.** „Klub Polski” urządził dla swych członków i ich rodzin w niedzielę, dnia 24. bm. wycieczkę do Ciechołki. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Klubie Polskim, tel. nr. 1402.

— **„Świat i półświatki”** wyświetlany będzie w kinie Krystal dziś po raz ostatni. Miłośnicy kina, którzy zaniedbali okazje zobaczenia tej pysznej sztuki, która oprócz teatru — posiada charakter komedji o podłożu humorystycznym, niechaj dzisiaj skorzystają z dwóch ostatnich seansów.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego”.

Wczorajszy bieg uliczny o puchar przechodni naszego pisma, miał przebieg wysoce imponujący. Powodzenie tego biegu wzrasta z roku na rok, a sam bieg staje się coraz lepszym środkiem propagandowym dla rozwoju sportu w Bydgoszczy.

Różnica pomiędzy biegiem zeszłorocznym a wczorajszym co do ilości zawodników jak też i czasu sportobowanego na przebycie przestrzeni 1500 mtr., może być tą miarodajną oceną w jak szybkim tempie sport się rozwija.

O godz. 11.20, w sali gimnastycznej Gimn. Klasycznego, rozpoczęło się badanie lekarskie zawodników. Gorliwy Sokół i wielki zwolennik sportu p. dr. Szymanowski, uznał wszystkich zawodników za zdrowych.

O godz. 11.30 wszedł na salę naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Teska, którego zawodnicy przywitani okrzykiem „cześć”.

Punktualnie o godz. 12 wyruszone z orkiestra na czele, wzdłuż ul. Gdańskiej którą już na długi czas przedtem zaległy masy publiczności. Piętnaście sztafet (każda po czterech zawodników) razem 60 uczestników, w barwnych strojach, za jęły swe wyznaczone miejsca, gotowe do stoczenia tej szlachetnej walki o wyższość fizyczną i silniejszą wolę zwycięstwa. Ze względu na wielką ilość zawodników, podzielono bieg na dwie części z tem, że czas osiągnięty przez poszczególne drużyny zadecyduje o ich pierwszeństwie. Porucznik Matuszewski, jako starter, przystępuje do czynu. Na miejsca, gotowi... strzał! i ośmiu zawodników sunie od Szkoły Oficerskiej w kierunku mety, walcząc na przestrzeni 800 mtr.

Na placu Wolności wszyscy przepowiadają pewną i łatwą wygraną dla Sokola Bydgoszcz I. Są i tacy, którzy chcą stawić 10 do 1. I rzeczywiście w 3-ch minutach, 46% sek., Sokół Bydgoszcz I. przerywa taśmę, za nim przybywa Polonia, a na trzecim miejscu Szkoła Przemysłowa. Czas zeszłoroczny pobity o

— **Zarząd Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic** na ostatnim posiedzeniu w dniu 18. maja br. powziął następujące uchwały: 1) wystosować pismo do Rady Miejskiej z prośbą aby ofiarowała stały o ile możliwości fundusz na coroczne pokrycie kosztów, związanych ze sprawą hejnałów majowych na cześć Matki Boskiej z wieży kościoła Klarysek. 2) wystosować pismo do Rady Miejskiej, w sprawie ofiarowanych przez Magistrat a niewypłaconych dotychczas Towarzystwu funduszy o zlikwidowanym niemieckim „Vershönerungs-Verein”. 3) rozpisac konkurs na ulepszenie balkonów w mieście, z wyznaczeniem całego szeregu nagród za najestetyczniejsze przyozdobienie balkonów w ciągu lata. Termin zgłoszenia do konkursu zaczynałby się z dniem 1. czerwca. 4) Urządzić w najbliższych dniach wycieczkę po mieście, a mianowicie do Fary i kościoła Jezuitów, celem rozbudzenia zainteresowania i zamilowania do starych pamiątek rodzinnego miasta i zachęcić do wzięcia udziału w tych wycieczkach młodzież szkolną.

— **Chór ukraiński.** Znakomity ten zespół śpiewaków pod batutą p. D. Kotka przyjeżdża do Bydgoszczy i wystąpi w ogrodzie Resursy Kupieckiej w dniach 22, 23, 24, i 25. maja rb. o godz. 8.30 wieczorem. O wysokim artystycznym poziomie chóru ukraińskiego, najlepiej świadczy recenzja znanego u nas krytyka muzycznego Dr. A. Jendela, który pisze: Głosy członków chóru odznaczają się nadzwyczajną tężyzną, siłą zdrowia, męską jednością i metalicznością dźwięku, dużą podatliwością dla wydatnienia miękkiej barwy. Podziwu godną jest precyzyjna zgodność nateżenia, z jaką oddają zmiany dynamiki muzycznej. Ona to sprawia, że dźwięk całości zdaje się być ciągle jakby dźwiękiem wspólnie brzmiącego organu. Dyrygent Kotko kieruje drużyną śpiewaczą umiejętnie, delikatnym, ledwie dostreżalnym, a jednak wyrazistym, doskonale myśl zobrazowującym, przez śpiewaków doskonale zrozumiałym ruchem rąk, a prostej na ogół acz wdzięcznej fakturze muzycznych utworów, nadaje ornament wykonaniu niezwykle barwny, bogaty w piękne światłocienie, i ilustracyjnie pobawny, słuchowo efektowny.

— **Wieczór majowy** urządza Towarzystwo „Wszepomocy” uczniów Liceum Handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej w sobotę, dnia 23. bm. o godz. 8½ wieczorem w Resursy Kupieckiej. Na program składają się: chór męski, deklamacje, śpiewy solo i poemat dramatyczny Urbańskiego „Na poddaszu”. Należy ufać, że publiczność sympatyzująca z młodzieżą Liceum Handlowego i popierająca zawsze wszelkie jej poczynania i tym razem szczególnie zapelni salę Resursy.

— **Pielgrzymka do Częstochowy** oraz zwiedzanie Krakowa i Wieliczki. Liga Katolicka parafji św. Trójcy organizuje pielgrzymkę do Cz-

3½ sek., wszyscy pewni byli, że dalszy ciąg tego biegu, nie przyniesie zasadniczych zmian, tembardziej, że do drugiego biegu stanęły kluby nowe, mniej znane a według dotychczasowego mniemania — słabsze. Znowu strzał, chwila gorączkowego oczekiwania i... sztafeta Liceum Handlowego przychodzi pierwsza w czasie 3 min. 45% sek., bijąc czas zeszłoroczny o 4% sek., a czas Sokola Bydgoszcz I. o 1½ sek. Drugi przybiega Szkolny Klub Sportowy w czasie 3 min. 48% sek. Wobec tego niespodziewanego wyniku, końcowy układ zwycięstw, uległ zupełnej zmianie i przedstawia się następująco: **Pierwsze miejsce Liceum Handlowe** w składzie Ginter, Zaborowski, Brzozowski, Bukczyk, 2) **Sokół Bydgoszcz I.** Ziółkowski, Grajner, Majtkowski, Molski. 3) **Szkolny Klub Sportowy**, Guhl, Pollheim, Szymański, Grabski. 4) **Polonia**; 5) **O. P. N. Sokół I.**; 6) **Szkoła Przemysłowa**; 7) **Sokół Bielawki**; 8) **61 p. p.**; 9) **Harcerski Klub Sportowy**; 10) **Sokół Wilczak—Okole**; 11) **K. S. „Napród”**; 12) **Szkoła Oficerska**; 13) **Sokół Rupienica**; 14) **Sokół Szwederowo**; 15) **Sokół Fordon**. Drużyna Liceum otrzymała w nagrodę srebrny puchar przechodni, piękną statuetę przedstawiającą piłkę nożną, zegarek, kałamarz i laskę. Sokół Bydgoszcz I. jako druga nagrodę otrzymał statuetę brązową biegacza. Szkolny Klub Sportowy otrzymał statuetę brązową przedstawiającą sportowca rzucającego kulę. Inne kluby otrzymały nagrody pocieszenia jak piłki nożne, dyski itp. Po skończonym biegu odbyła się wspólna fotografia. Podkreślić należy jeden fakt: we wszystkich tegorocznych zawodach w Bydgoszczy, wybijają się na czoło kluby szkolne reprezentujące nową klasę, nowe siły. Sam bieg pod względem technicznym był prowadzony jak na Bydgoszcz dobrze.

Wzorowy porządek i ład, zawdzięczać należy naszej policji. Szczegóły tego biegu tak organizacyjne jak i techniczne, podamy w Sporcie Pomorskim.

stochowy, połączone ze zwiedzeniem Krakowa i Wieliczki. Wyjazd nastąpi w niedzielę, dnia 21. czerwca w południe, powrót do Bydgoszczy w sobotę, 27. czerwca po południu. Komitet postara się o osobne wagony 3. klasy i przygotuje noclegi w Częstochowie i Krakowie. Koszt za przejazd koleją i zwiedzenie pamiątek nie przedstawia się wysoko.

Informacji udziela Komitet w poniedziałki i czwartki od godz. 6½ do godz. 8½ (z przerwą podczas majowego nabożeństwa) w kancelarii parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Tame również zapisuje się uczestników tylko do końca maja rb.

— **Zakaz — Psiarnia — Śmietnisko.** Od czasu do czasu dochodzą nas z miasta dziwne wieści o Bydgoszczy. Niedawno ktoś poruszył sprawę zakazu, dotyczącego się dziatwy bawiącej się pod wodotryskiem „Potop” w parku Jana Kazimierza; przedtem na kilka dni doniesiono nam, że w lasku podmiejskim na Wilczaku wniesiono obrzydliwe oparkowanie, poza którym ma się legnąć psiarnia, obecnie kołaczą do nas o zmilowanie się nad mieszkańcami miasta, właścicielami nad przechodniami, którzy wskutek ciepła i pogody wiosennej brodzić muszą w pyłe i śmieciach nagromadzonych po ulicach miasta, a tak rzadko zraszanym kroplą dżdżu magistrackiego. Oto są te dziwne rzeczy o naszym mieście, o których mieszkańcy muszą sami interweniować redakcje prasy, kołatać za pośrednictwem dzienników do serc magistrackich czy radzieckich o litość i zmilowanie. Ci ostatni zwłaszcza dotknięci zapewne przedwcześnie śpiączką letnią, za leniwi są na kwestjonowanie braków, niedomagań naszego miasta, ktoś inny musi to za nich zrobić i oto przypominamy, że zakaz magistracki powinien być poprzedzony wstępem, uprzedzającym rodziców o zachowaniu się dzieci pod wodotryskiem, które istotnie w zapale zabawy zaśmiecają go, czy też coś gorszego broją; w sprawie psiarni na Wilczaku powinno być zabrzą glos Tow. Miłośników Bydgoszczy i w radzie miejskiej za pośrednictwem radnych-miłośników rzecz tę zakwestjonować, aby nie wznoszono szop na terytorjum, uważanem przez Bydgoszczan za swój park letni, za swoje świąteczne letnisko. Stało się jednak. A teraz śmietnisko miejskie, również niepoehlebne miastu wystawiające świąd, powinno być także odnośnie czynnikami miejskie zaciekać, dla czego kurz, pył i wogóle śmiecie unoszą się po ulicach miast gęstymi tumanami, dlaczego się nie skrapia jezdnia, jeno czeka zmilowania boskiego, kropli dżdżu z obłoków. Do tego należy pomyśleć o tem wszystkim — wiemy, ale czemu nie pamiętają o tych drobnostkach, chęlibyśmy wiedzieć, tego domagają się mieszkańcy miasta, którzy także nie są bez grzechu, zaśmiecając ulice, trawniki, skwery i lasy odpadkami jedzenia, gryzłkami owoców i papierosami. Prosimy pójść w niedzielę do lasków podmiejskich już po opuszczeniu ich przez naszych Bydgoszczan, a przekonacie się

o przysłowionej czystości naszej ludności miejskiej i całe sterty gazet biela się pod drzewami, wala się potłuczone szkło i t. p., słowem wygląda jak po dorocznym jarmarku.

Gorzej postępuje tabor miejski, który nie wie da czy według wskazówek swoich przełożonych, czy też samowolnie postępując, zebrane z ulic śmiecie rzucza w lesie wilczakowskim przy ul. Nakielskiej, naprzeciw domu nr. 32; zanieczyusza więc teren lasku podmiejskiego, i powietrze, na co okoliczni mieszkańcy słusznie się uskarżają, a co Tow. Miłośn. Bydgoszczy winno wziąć sobie do serca.

Międzynarodowe wyścigi samochodowe i motocyklowe odbędą się w niedzielę, dnia 24. bm. w Poznaniu. Udział w nich biorą także Bydgoszczanie, tak automobilisci, jak i motocykliści. Poza uczestnikami w wyścigach do Poznania wyruszają w niedzielę rano o godz. 7. wszyscy członkowie tut. filji Automobilklubu.

Motocykliści wyjeżdżają gremjalnie w sobotę przed południem, ze względu na jazdę motocyklistów, który odbędzie się w dniu tym w Poznaniu. Wyścigi odnośnie wywołały duże zainteresowanie albowiem udział w nich wezmą także jeźdźcy zagraniczni, na nowszych nieznanych tu jeszcze typach maszyn. W wyścigach odbytych przed tygodniem w Warszawie, najlepsze miejsca zdobyli: Z pośród samochodów: „Renault”, zaś z motocykli „Indjan”. W Bydgoszczy niema przedstawicielstwa „Renaultów”, natomiast reprezentant fabryki „Indjan” p. Stadio obszedł dość licznie niedzielne wyścigi owymi wszechświatowej sławy Indjanami.

Baczność, Powstańcy i Wojacy Obwód Bydgoszczy Nagrody w strzelaniu są do odebrania u skarbnika druha Wawrzyniaka, Garbary 23, między 5 — 7. wiecz.

Kronika policyjna.

— **Kradzież w Prądach wykryta.** Donosiliśmy niedawno o kradzieży, dokonanej w Prądach u restauratora p. Cieślińskiego. Otóż sprawcę ujęto, lecz niestety towaru skradzionego nie miał, gdyż upił się do nieprzytomności, tak, że wpadł do rowu a przechodzący raczyli się z tych skradzionych likierów, wódek, cygar i papierosów. Tym złodziejem jest Władysław Andrzejewski, reżnik z Prądów.

— **Szmelcowi Piotrowi** wpadła w oko torebka Paul. Hoppe, (Babia wieś 14.)

I zabrał się do niej. Dobiegł z tyłu, wyrwał torebkę i zaczął uciekać. Poszkodowana zaczęła krzyknąć za nim, że w torebce niczego niema. Złodziej przekanawszy się, rzucił jej torebkę z powrotem. I nuże w nogi. Lecz w końcu ujęto go.

— **Koło 4. słuzy** znalezione 1 poduszkę i prześcieradło z monogr. J. K. Właściciel może się zgłosić w II. Komisariacie ul. Dąbrowskiego.

— **Złapano 2 owce** na ul. Jagiellońskiej. Można się zgłosić u p. Loosego.

— **Ujęto 4 osoby** za kradzież, 1 za oszustwo 5 kobiet, 1 pijaka.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub Motocyklistów Bydgoszcz. Dzisiaj, tj. w piątek, dnia 22. bm. wieczorem o godz. 8. w hotelu Boston ul. Dworcowa, plenarne posiedzenie. Obecność wszystkich członków konieczna, wobec nader ważnych spraw na porządku dziennym zwłaszcza kwestji jutrzejszego wyjazdu do Poznania. Jutro w sobotę zbiórka wszystkich członków o godz. 10.30 na Placu Kochanowskiego; wyjazd do Poznania punktualnie o 11. przed południem. Zarząd.

12613) **Towarzystwo Kupców.** Według art 67 i 68 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu do usławy o monopolu spirytusowym zajmujący się wyszynkiem oraz sprzedają wyrobów spirytusowych zobowiązani są do złożenia podania o koncesję do 31 bm.

Dołączyć należy oryginalny konsens lub uwierzytelniony odpis, świadectwo obywatelstwa, plan sytuacyjny lokalu w 3 egzemplarzach. Bliższych informacji zasięgnąć można w sekretariacie.

12639a) **Sokół Bielawy.** W niedzielę wycieczka do Brzozy dla dr. ćwiczących. Zbiórka rano przy lokalu druha Ferencza, dla niećwiczących o godz. 8. przy przystanku omnibusów. W sobotę o godz. 7. zbiórka całej drużyny ćwiczącej przy boisku.

12637a) **Klub Sportowy „Gwiazda” St. Mł. P.** przy parafji św. Trójcy. Dnia 23. bm. o godz. 8 wieczorem schadzka w Domu Katolickim. Uprasza się o przybycie wszystkich graczy I. drużyny, celem wyjazdu w niedzielę na zawody do Szubina. Zarząd.

12640a) **Tow. gimn. Sokół II.** (Jachlece. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 24. bm. u p. Trzebiatowskiego. Stawienie się wszystkich członków konieczne pożądate. Początek o 8.4. po południu.

12588a) **Tow. śpiewu „Harmonja”.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 22 maja rb. o godz. 8-mej wiecz. u dr. Mellera, plac Piastowski. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet pożądate. Zarząd.

12585a) **Tow. Uczniów Handlowych.** Zebranie plenarne w piątek, dnia 22 bm. się nie odbędzie. Przekłada się na środę, 27 bm. w hotelu Len-gninga, godz. 8 wiecz. Zarząd.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Ze Zjazdu Okręgowego Związku Tow. Kupieckich w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno, dn. 17 maja 1925 r.

Z kolei 6-ty w tym roku Zjazd Okręgowy Kupiectwa zorganizowanego w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbył się w Wąbrzeźnie dnia 17 bm. podczas trwania wystawy uczniów prac terminatorskich. — W wspaniale udekorowanej sali Hotelu „Dwór Wąbrzeski” zebrało się kupiectwo wąbrzeskie, z Golu-bia, Jabłonowa, Chelмна, Kowalewa, Grudziądza, aby obradować nad sytuacją handlu naszego w obecnym trudnym położeniu kraju i aby omówić swe sprawy organizacyjne. Zjazd Okręgowy poprzedziło nabożeństwo w kościele farnym.

O godzinie 10 i pół zagał zebranie prezes Komitetu Zjazdowego, p. Deręgowski w serdecznych słowach witając gości i przybyłych kolegów, poczem zaprasza na marszałka Zjazdu prezesa p. T. Marchlewskiego.

Protokół prowadzi p. Kornaszewski z Wąbrzeźna. Po ukonstytuowaniu się przyjdum marszałek Zjazdu, p. Marchlewski, wita gości w osobie przedstawiciela p. Wojewody, radcę p. Barcikowskiego, przedstawicieli sejmu posła Nowickiego i posła Krzywińskiego, burmistrza miasta p. Szwarca, prasę i wszystkich zebranych. Mówca w wstępie podkreśla znaczenie Zjazdów Okręgowych, które mają na celu zapoznanie członków Związku z tą pracą, jaką na szerszej arenie organizacja podejmuje, by podzielić się swymi zamierzeniami w przyszłości i efektami pracy w teraźniejszości. W dłuższym przemówieniu charakteryzuje marszałek Zjazdu przeżywaną ciężką okres życia gospodarczego i że sanacja skarbu nie jest skończona i że sanacja życia gospodarczego nie dotrzymała kroku sanacji walutowej. Dotychczasowe rządy nasze nie umiały nawiązać kontaktu ze sferami gospodarczymi, a szczególnie kupieckimi. Kupiectwo polskie będzie zadowolone, jeśli inicjatywa rządu w ostatnich czasach, podjęta w celu zbliżenia się do sfery gospodarczych, będzie podejmowana i nadal. Zorganizowane kupiectwo bowiem przez 5 lat napróżno w tym kierunku podejmowało wysiłki. Zwrot już nastąpił w sferach rządowych co bezsprzecznie jest wynikiem ściślejszej konsolidacji kupiectwa polskiego. Konferencja, jaka miała miejsce niedawno u ministra przemysłu i handlu niezawodnie rozpocznie nowy okres doceniania ze strony rządu, czem jest kupiectwo w strukturze gospodarczej państwa.

Mówca zastanawia się nad powodami tego nie liczenia się z kupiectwem, wykazuje brak linii w poczynaniach naszego rządu, jeśli chodzi o sprawy handlu, krytycznie oświetla niezrozumiałe dla nas zjawisko, iż rząd przedewszystkiem zajmował się handlem zagranicznym, zapominając o potrzebie uzdrowienia wewnętrznych warsztatów pracy naszego handlu. Mówca przechodzi do charakterystyki kupca polskiego, mówi o jego walorach i nadmiernym obciążeniu podatkowym i innych ciężarów wspomina o niedoświadczonym funkcjonowaniu urzędów celnych, będących wynikiem wadliwej polityki celnej, również wadliwą jest nasza polityka taryfowa, poświęca dużo miejsca umowie handlowej z Niemcami i wszechstronnie omawia całokształt naszego życia gospodarczego. W zakończeniu prezes Związku wykazuje przykładowo, czem może być kupiectwo w życiu państwa, jeśli rząd względem tej warstwy społeczeństwa będzie stosować rozumną politykę. Godzinne przeszło przemówienie, wypowiedziane z wielką swadą a przytem gruntownie oświetlające niedomaganie handlu polskiego na tle ogólnego życia gospodarczego, spotkało się z żywym poklaskiem zgromadzonych. Następnie przewodniczący udziela głosu przedstaw. Województwa p. Barcikowskiemu i burmistrzowi miasta p. Szwarcowi, którzy: pierwszy w imieniu wojewody, drugi w imieniu miasta życzą obradom owocnego wyniku. Z kolei referat wygłosił poseł Krzywiński na temat: Analiza naszych stosunków gospodarczych. Mówca w źródłowym referacie z głęboką znajomością przedmiotu wtajemnicza zebranych w całokształt tych cyfr budżetu, które dotyczą życia gospodarczego. Poseł Krzywiński mówi o podstawach naszej polityki celnej, o chaotyczności taryfy kolejowej, o jej brakach. Mówca wyraża zadowolenie, że czynniki rządowe już rozumiały, iż nie prowadzi się polityk od zielonego stolika, lecz że trzeba porozumienia i kontaktu z czynnikami żywymi. Marszałek Zjazdu dziękuje mówcy, a zebrani nagradzają referat oklaskami. Na tym pierwszą część obrad zakończono. Po przerwie obiadowej i po zwiedzeniu wystawy prac terminatorskich przystąpiono do drugiej części zjazdu. Tę część zjazdu uświetnił swą obecnością starosta p. Dr. Szczepański, ks. senator Bolt i wielu innych. Referat trzeci z kolei wygłosił dyrektor Związku p. Dr. Rzepecki na temat noweli do ustawy o podatku obrotowym, oświetlając i podając gruntownej analizie te momenty tej ustawy, które przyczyniają się do stwarzania dla handlu polskiego nad wyraz trudnych warunków rozwoju. Następnie referat wygłosił p. Deręgowski, prezes T. K. S. Wąbrzeźno o treści „Kupiectwo a współzależność towarowa”. Sumiennie opracowany referat

spotkał się z ogólnym uznaniem zebranych.

Obu mówcom podziękowano oklaskami za referaty. Następnie ogłoszono wynik konkursu dekoracji okien wystawowych. Referuje przewodniczący jury p. Dyr. Fröhlich. Wynik następujący:

1-szą nagrodę przyznano z branży kolonialnej p. Markuszewskiemu, 2-gą p. Kriechowi, 3-cią p. Czarneckiemu, 4-tą p. Kaczyńskiemu, 5-tą p. Piotrowskiemu, 6-tą p. Banasowi.

Z branży blawatnej: 1-szą nagrodę otrzymał p. Chwiałkowski, 2-gą p. Żuralski.

Z różnych branż otrzymują list pochwalny: 1-szy p. Grudzińska, 2-gi p. Cerke, 3-ci p. Woj-

tecki, 4-ty p. Kornaszewski. Odnaczeni wystawcy otrzymują dyplomy od Związku Towarzystw Kupieckich.

Po dyskusji, która wywiązała się na tle wygłoszonych referatów, uchwalono rezolucje w sprawie spółdzielni i w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

O godz. 6 i pół marszałek Zjazdu p. T. Marchlewski zamyka posiedzenie, wyrażając zadowolenie tak z poziomem obrad, jakoteż i dziękując prezesom obu towarzystw p. Czarneckiemu i p. Deręgowskiemu za urządzenie Zjazdu i gościnne przyjęcie.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Co już zrobiono. — Echo wystawy w kraju. — Powodzenie Wystawy.

Dzień otwarcia Pomorskiej Wystawy 26-go czerwca nie jest już tak odległy i dlatego chętnie podzielimy się z Szan. Czytelnikami tem co już zrobiono.

Dowiadujemy się, że prace organizacyjne koło Pomorskiej Wystawy dobiegają do końca i jej rozmiar i warunki powodzenia są już ugruntowane.

Dotychczasowe zgłoszenia wypełniają całkowicie pawilon Wystawy i niema tej galezi wytwórczości pomorskiej, któraby na Wystawie nie była dostatecznie i wszechstronnie przedstawiona. Wszystkie trudności i tarcia, jakie Dyrekcja napotykała w przeprowadzeniu konsekwentnego planu są już poza nami i do zrealizowania tego programu niema już żadnych przeszkód.

Sprawa budowlana na Wystawie prowadzona jest z całą energią, mimo przeszkód, stawianych przez ustawy robotnicze i brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych robotników budowlanych. Pawilony rosną z dnia na dzień i z 1-szym czerwca będą gotowe na przyjęcie ekspozantów. Strona dekoracyjna Wystawy, jak założenie parku wystawowego posuwa się w szybkim tempie tak, że Wystawa na czas będzie gotowa.

Rozgłos i znaczenie ekonomiczne i polityczne Wystawy wywołało już dzisiaj niezmiernie liczne zgłoszenia zjazdów i wycieczek na Wystawę z całej Polski i zagranicy, a jeśli do tego dodamy zapowiedziane przyjazdy oficjalnych

sfer rządowych i Najwyższego Dostojnika Państwa, to zrozumiałem się staje, że Dyrekcja Wystawy już dziś uruchomiła cały aparat rozporządzalny dla zapewnienia w Grudziądzu wygodnego i taniego pomieszczenia dla gości wystawowych.

Specjalne biuro kwaterunkowe już dziś rejestruje i lustruje prywatne i hotelowe kwatery. Zjazdy będą wielkie i pobyt w Grudziądzu obfitować będzie w cały szereg zebrań zawod. i towarzyskich, które zbliżą tutejsze społeczeństwo z szerokimi sferami, reprezentowanymi w delegacjach i zjazdach.

Dyrekcja zdaje sobie sprawę, jak wielką ciężką na niej odpowiedzialność za sprawę organizacyjną, która jest podwaliną powodzenia Wystawy i dlatego w najdrobniejszych szczegółach już opracowane są programy dni wystawowych.

Podkreślić wypada, że lwia część zasługi w dzisiejszym znaczeniu Pomorskiej Wystawy 19-ży w niezmiernie życzliwym stosunku całej prasy polskiej do Pomorskiej Wystawy, a Komitet Wystawy, pragnąc zaznaczyć uznanie dla tego stanowiska prasy, oddał jej do wyłącznej dyspozycji obszerny pawilon prasowy, czego dotąd żadna wystawa nie praktykowała.

Mimo bardzo krótkiego okresu pracy Dyrekcji można ze spokojem oczekiwać doniosłych tak dla Pomorza jak i dla Polski rezultatów z Pomorskiej Wystawy, gdyż niema takiego czynnika, któryby nie był wykorzystany dla zapewnienia jej powodzenia.

Bilans Banku Polskiego.

W ciągu pierwszej dekady maja przybyło złota za 399 tys. zł., natomiast ubytek walut tet to wynosił 16 milj. zł. Odpyły walut jest zawsze jeszcze dość znaczny, natomiast daje się zauważyć w Banku Polskim, znaczny wzrost skupu drobnych dewiz, co wskazuje na rozszerzenie się podstaw naszego eksportu. Portfel weksłowy wzrósł o 900 tys. zł. natomiast zmniejszyły się o 3 milj. zł. pożyczki lombardowe. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 18,9 milj. zł., rachunki żyrowe zaś wzrosły o 20 milj. zł.

Z Rady Banku Polskiego.

Dnia 14. bm. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, pod przewodnictwem prezesa banku p. Stanisława Karpińskiego. Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdania dyrekcji oraz sprawozdań poszczególnych komisji rady, oraz uchwalono otworzyć w najbliższym czasie oddział banku w Lidzbarku i utworzyć szereg nowych zastępstw, powierzając je: w Kartuzach — Powiatowej Kasie Oszczędności, w Kościanie — Bankowi Ludowemu, w Lipnie — Oddziałowi Banku Ziemiańskiego, w Nakle — Bankowi Ludowemu, w Nowogrodzku — Chrześcijańskiemu Bankowi Ludowemu, w Świeciu — Bankowi Powiatowemu i w Zdunskiej Woli — Bankowi Udziałowemu.

Podatek dochodowy.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 30 kwietnia br. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, począwszy od 15 maja towarzystwa i zakłady obowiązane do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy nie przekracza 100 000 zł., podlegać będą opodatkowaniu podatkiem dochodowym przez komisje szacunkowe dla tego podatku. Natomiast spółkom akcyjnym, towarzystwom i zakładom, obowiązaniem do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy przekracza 100 000 zł., wymiar podatku uskutecznią będą Izby skarbowe.

Delegatura Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Z dniem 1. maja br. obsadzone zostało stanowisko delegata Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego przy Pomorskiej Izbie Skarbowej. Stanowisko to objął p. Władysław Kczie-tulski, który urzęduje w Izbie Skarbowej w Grudziądzu I. p. pokój nr. 27.

Oddział Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego.

został utworzony w Poznaniu, który się nieści przy ul. Fr. Ratajczaka, 15. (pasaż Apolo.)

Ostateczny termin składania reklamacji w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu w likwidacji.

Wszelkiego rodzaju reklamacje eksporterów, dotyczące zwrotu opłat wywozowych i manipulacyjnych, umorzenia należności z tego tytułu i gwarancji bankowych tak na uiszczanie opłat wywozowych, jak i waluty eksportowej, tudzież w sprawie różnego rodzaju nadpłat powinny być składane w terminie ostatecznym do dnia 31 maja 1925. Podania złożone po tym terminie rozpatrywane nie będą. Niezareklamowane do dnia 31 maja zobowiązania względem Skarbu Państwa w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu i Wywozu jak również gwarancje bankowe będą podlegały wykonaniu bez względu na to, czy odpowiednio zezwolenia wywozowe zostały lub nie zostały wykorzystane. Należności z tytułu zobowiązań względem Skarbu Państwa w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu, które nie zostaną przed dniem 30 czerwca 1925 uregulowane, będą ściągane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Przetarg ofertowy.

Wydział Dóbr Państwowych województwa pomorskiego ogłasza w „Monitorze Polskim” przetarg ofertowy na dzierżawę majątku Łapin pow. Kartuzy, obszaru 415 ha, z gorzelnia, młeczarnią i centralą elektryczną, dla siły i światła. Suma potrzebna do przejęcia dzierżawy 100000

Krem
Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.



Pierwsza Pomorska
Wystawa
Rolnictwa i Przemysłu
w Grudziądzu.

Otwarcie 26 czerwca 1925 r.

złotych. Wadium 1000 złotych. Ubiegający się o dzierżawę, winni nadesłać do województwa pomorskiego, wydział dóbr państwowych najpóźniej do dnia 28. maja br. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia rolniczego, oraz dowody posiadanej własności majątku.

Fuzje banków.

Bank Przemysłowców w Poznaniu uchwalil przejęcie Banku Kredytu Hipotecznego S. A. w Warszawie w drodze fuzji. Jak się dowiadujemy, postanowiona jest również fuzja Banku Poznańskiego z Bankiem Zjednoczonych Ziemi Polskich. Sprawa ta ma być uchwalona na nadzwyczajnych zebraniach akcjonariuszów, które odbędą się w najbliższej przyszłości.

Targi Bałtyckie w Sztokholmie.

W czasie od 14. do 21. czerwca odbywał się będą Targi Bałtyckie w Sztokholmie. Targi te ze względu na dogodnie położenie Sztokholmu, niewątpliwie ześrodkują całą produkcję państw skandynawskich jak i liczne rzesze kupiectwa tamtejszego. Polskim przemysłowcom i kupcom nastrożca się sposobność do nawiązania stosunków z Skandynawią, który to rynek był dotychczas przez nas zupełnie zaniedbany. Tutejszy wicekonsulat szwedzki udziela wszelkich wiadomości o Targach i bezpłatne wizy na przeciąg 14 dni.

Trelleborga podeszew gumowa
Mocna, tania i zdrowa



Kogo nie trapią
dziś
ustawicznie wzrastające wydatki...

Przynajmniej od jednej troski wolni będziecie, zaopatrując się w Trelleborga gumowe podeszwy do naklejanja, takowe bowiem zastąpią w zupełności 3-4 podeszwy skórzanego.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nierzemkające, nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Poza tem nie różnią się niezem od podeszew skórzanych, są łatwe do naklejanja, a na życzenie też przez własnego obuwnika, i przymocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale.

Trelleborga gumowe podeszwy nadają się także do podszewiania kłószy, obuwia dla gimnastyki oraz wszelkiego obuwia gumowego. Kup najtaniej, a oszczędzisz pieniądze.

Cena za parę złotych 2,75, 3.-, 3,25 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia w wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skór.

Specjalne zakłady przystosowujące podeszwy do obuwia w Bydgoszczy:

Trelleborg przy ul. Paderewskiego 14, O. Müller, Gdańska 45, K. Gabrjelewicz, i Iac Piastowski nr. 3, J. Dilling, ul. Toruńska 179, J. Budysz ul. Poznańska 27, W. Renka, ul. Śniadeckich 25, Kern, ul. Jagiellońska 31, „Tani Bazar” Stary Rynek nr. 14, Otto Rielsch, Sepino (Pomorze).

„Szwedpol” Bydgoszcz
Generalna Agentura dla Polski
Unji Lubelskiej 14a. (592)

Już czas odnowić przedpłatę!

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny z dwuletnią praktyką zatławia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu podatkowe itd. Ściąga załatwia pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (12671)

Brennbor wózki dziecięce nowy transport na sprzedaż. Preyss, Chociuska 16 (12514)

Masaryzka dzielna specjalna praktyka przy leczeniu reumatyzmu i tyfłoidy; przy mniejszej liczbie pan Adres wskazuje Dz. Bydg (12181)

Akuszeryka przyjmuje zamówienia udziela porady. Osslińskich 11. (10722)

Akuszeryka przyjmuje zamówienia, udziela porady. Dworcowa 90. (1071)

SPRZEDAŻE

Baczność! Firma Ager we Włocławku, Kościuski 18 poszukuje najątków, gospodarstw, kamienic dla poważnych reflektantów. (11444)

Okazja! Wila z komfortem 10.000 zł, dom II piętrowy z 2 interkami w centrum 14.000 zł, dom I piętrowy z interesem i ogrodem 8.000 zł, dom I piętrowy z interesem za 6.000 zł domek w gęście wili z ogrodem w centrum 7.000 zł, wila I piętrowa z ogrodem 12 morg. wem 20.000 zł, interes handlowy od 2.000 do 10.000 zł, sprzedaje Piasecki, Dworcowa 80, Odpowiedź 1 zł.

Gospodarstwo 19 morg. dobrej roli na Szwederowie w Bydgoszczy, inwentarz żywy i martwy na sprzedaż. Zgł. u właściciela Inowrocławska 58 (12447)

Mała posiadłość ładnie położona na przedmieściu budynek prawie nowy, dom 3 pokoje z kuchnią, chlew, stodoła 4 morgi ziemi, ładny ogród owocowy sprzątnięty lub zamienić do Niemiec. Of pod „W 6164“ do eksped. Dzien. Bydg. moźliwe w języku niemieckim. (12595)

Dla szybko decydujących się kupców: majątki od 400 do 1500 morg. przy wpłacie 40-100 morg. przy poszukuje. Szczegółowe zgłosz. z podaniem ceny ostatniej klasy ziemi, hipotek i warunków spłaty upr. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43, II. (12634)

W tejskie posiadłości od 22-64 morg. w pow. bydgoskim na sprzedaż. Wiadom. udzieli Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (12632)

Gospodarstwo 55 morg. prywatne ziemia dobra budynek masywny blisko stacji kolejowej, czyste, bez długu, cena 4000 zł.

100 morg. dobrej ziemi, w tem 20 morg. łąki dwuk. śniej z torfem, 3 morgi lasu brzoźowego budynek masywny pod dachówką przy stacji kolejowej prywatne, cena 12 tys. zł. przy wpłacie 7 tys. zł. Wiadomość Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Gospodarstwo 10 morg. ziemi pszennej na sprzedaż. Ujejskiego 27 (12593)

Okazja! lepszej nie znajdziesz! 3 domy, ogród owocowy 80 drzew, z przylegającymi budynkami, przylegają 10 morg. pszennej ziemi w jednym planie przy domu, w Bydgoszczy. Cena 7.500 zł.

Ogrodnictwo 19 morg., w tem 3 morgi łąki, dom wraz z budowaniem masywny za 7000 zł na sprzedaż Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Wile I-klasowe, w najlepszym położeniu Bydgoszczy, zaraz wolne, oraz domy także z interesami wskaże Grundtke, Bydgoszcz Pomorska 43. (1263)

Interes Skład kolonialny i delikates w w. dobrem punkcie od zaraz do sprzedania. Cena przystępna. Rzeźnictwo interes z pomieszczeniem 3 pok. wjazd podwórze, stajenki do dyspozycji, od zaraz o sprzedania na dogodnych warunkach i wiele innych interesów handlowych poleca Piasecki Dworcowa 80.

Kamienica z nowoczesnym urządzeniem i wolnym mieszkaniem w Bydgoszczy do sprzedania. Agenci wykluczeni. Adres wskazuje Dz. Bydg. (1248)

Ogród 1700 drzew jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach tamże na miejscu mieszkania, stajnia dla konia można też i gminne drzewa objąć, porozumienia stosownie do umowy. Wiadomość Piasecki, Dworcowa 80.

Skład blawatów i tow. krótk w mieście pow. na Pomorzu gdzie wyższe szkoły i garnizon wojska, sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Do przejęcia potrzeba około 5000 zł. Do składu należą 4 pokojowe mieszkanie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Korzystny“. (1267)

Skład kolonialny w śródmieściu przy rynku, z urządzeniem, towarami, 2 pokoje z kuchnią tania na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (12601)

Restauracja-kawiarnia w większym mieście powiatowym z całym urządzeniem korzystnie do nabycia. Zgł. upr. do Dz. Bydg. pod „D. G.“ (12592)

Rzeźnictwo w pełnym biegu w Bydgoszczy z dużym pomieszczeniem z powodu wyjazdu tania na sprzedaż. Gdzie wskazuje Dz. Bydg. (12655)

Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam skład bielizny męskiej i damskiej o 2 wystawach z przylegającymi ubikacjami bardzo dobrze zaprowadzony w centrum miasta Bydgoszczy od zaraz. Zgłosz. piśmiennie do Gońca, Dworcowa 52, pod „M. S.“ (12651)

Sprzedam skład kolonialny i tow. krótkich ewent. konsens tania. Oferty pod „K. Lion“ do Dzien. Bydg. (12608)

Sypialnie dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tania i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 22. (27008)

Meble Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Dworcowa 8, telefon 1921. (12473)

Rower męski z wolnym biegiem na sprzedaż. Zbożowy Rynek 11, Piekarnia (12653)

Mam hipotekę z roku 1916, spadek po rodzicach tania na sprzedaż. lub poszukuję na takową (biedny urzędnik) pożyczki. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Biedny urzędnik 100“. (12110)

Skrzynie mocne, w różnych wielkościach tania do oddania. A. Wiśniewski, Mostowa 6. (12635)

Na sprzedaż 400 worków od cukru, 30 beczek od syropu. Fabryka wyrobów cukrowych, Bracia Tysła, Warszawska 14. (12403)

Połowczyk i Dos-a-dos, nowe, eleganckie model berliński na sprzedaż. Dworcowa 90, lakiernia. (11862)

Deski stołarskie suche, gr. 42 m/m sprzedam. Gdańska 40, I l. (12572)

Rower damski zupełnie nowo odrobiony bardzo tania na sprzedaż. Schmidt, Gdańska 66. (12638)

Samochód Landolet 6 osobowy, w dobrym stanie, jest zaraz na sprzedaż lub do zamienienia na kryty, nadaje się również na dorózkę. Of pod „Samochód“ do Dz. Bydg. (12223)

Wanę cynkowa (kapielową), 160 cm. długa, nowa, trzy razy używana na sprzedaż. Kordeckiego I III (róg Sw. Trójcy prawo).

Samochód Landolet, 6 osobowy, w dobrym stanie, jest zaraz na sprzedaż lub do zamienienia na kryty, nadaje się również na dorózkę. Of. pod „Samochód“ do Dz. Bydg. (12223)

Meble 3 pokoje z powodu wyjazdu na sprzedaż. Jagiellońska 52, 10-11 i 4-5, II p. prawo. (1252)

Jadalki tania na sprzedaż. Lipowa 2. (12629)

Wózek dziecięcy sportowy dobrze utrzymany na sprzedaż. Gdańska nr. 18 II. (12591)

Krowa wysoko cielna na sprzedaż. Kapuścisko małe, ul. Harcerska 5. (12896)

Konia i 2 wozy robocze tania na sprzedaż. Dabrowski, Około, Grunwaldzka 93. (12622)

KUPNA

Niklowana waniętkę do mycia szklanek dla restauracji (lub nowe srebro) poszukuje celem kupna. Zgł. pod „Nikel“ do Dz. Bydg. (12234)

Kupię (12498) domek z ogrodem na przedmieściu. Of. pod „E. J. 4“ do Dz. Bydg.

Najwyższe ceny płacę za wszelkiego rodzaju skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuję wszelkie gatunki skór przyniesionych. Mam składnicę skór farbowanych i naturalnych. Wilczak, Malborska 13. (10747)

Kupię dom w śródmieściu z wolnym mieszkaniem przynajmniej 4-pokojowym (ewtl. więcej). Płace do 10.000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „M. 1020“. (12592)

Tacek murarskich poszukuję. Zgłosz. podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „Taczka“. (12637)

NA RATY „ODZIEŻ“

ulica Jana Kazimierza nr. 2. Ubrania męskie i dziecięce. Płaszcz damskie, męskie i dziecięce. Firma chrześcijańska.

POSADY

Kantorzystki władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie w liczbie nielicznej, poszukuje na tychmiast C. B. „Express“. (12649)

C. B. „Express“ poszukuje do filii starego sprzedawczki, kobiety lub inwalidki, władających językiem polskim i niemieckim, rzetelne i pracowite z kaucją. (12647)

Za 4.000 zł. chciałbym coś nabyć lub kupić. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Fortuna 44“. (12497)

Poszukuje kupna 100 do 200 morgowego gospodarstwa Szczegóły z podaniem warunków, ciężarów, jakości ziemi i zabudowania proszę przelać do Dzien. Bydgoskiego pod F. B. 20“. (12501)

LEKCE

Udziałem (nieczynna konwersacja) francuskiej i reguł życia tow. rzymskiego (savoir vivre'u). Zgłoszenia od 3-5 popołudniu Wesoła 7, I piętro prawo. (12508)

Kucharka gospodyni wykwalifikowana potrzebna na wieś od 1 czerwca. Uwzględnia się najlepsze rekomendacje. Zgł. Chocimska 2 ptr. (12662)

Dzielną kucharkę poszukuje zaraz lub od 1. 6. 25. Handl. win, Luckwald, Jagiellońska 9. (12374)

Dzielnego podmaistrzego do budowy kanalizacji przy mie. A. Jaworski, budowniczy, Bydgoszcz, Promienady 8-9. (12673)

Stolarza na lepsze meble (pokój męski, jadalnia itp.), który ma swoje narzędzia poszukuje się. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Stolarz“. (12310)

Krawca na skórzane ubrania poszukuje Sikorzyski, Pałkoc. (12505)

Książkowa możliwie z brzoźną amerykańską książkowością, biegła w stenografii i pisanu na maszynie, przy wolnym utrzymaniu w własnym domu może się zaraz zgłosić. Warunek dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego. Odpisy świadectw z życiorysem i fotografią ewtl. osobiste przedstawienie pożądana. Zgł. przyjm. fa. Bernard Auster jr., Szlachta pow. Starogard. (12392)

Czeladnika krawieckiego na warsztat poszukuje P. Dorsz, Świętojańska 19. (12624)

Ekspedjentkę kantorzystkę z dobrymi świadectwami poszukujemy. Singer, Stary Rynek 15. (12607)

Gońców 16-18 letni, uczciwych i pracowitych poszukuje natychmiast. C. B. „Express“. (12636)

Krawców na cywilną i wojskową pracę oraz krawcowe przyjmie warsztat krawiecki 15 p. a. p. Spółdzielnia. (12609)

Furmani i robotnicy. Do wózek kopalniałków z nadświetlami Osieczno poszukujemy większą ilość furmanów, ak również do przetrwania sortowania i załadowania większą ilość robotników. Piśmienne lub ustne oferty przyjmuje Firma H. Bohnekamp, G. m. b. H. Osieczno (Pomorze) pow. Starogard. (12312)

Poszukuje zaraz szolera na stałe z wolnym utrzymaniem Of pod „J. B. 101“ do Dzien. Bydg. (12531)

Uczeń do piekarni może się zgłosić, Grunwaldzka 90. (12620)

Chłopiec do bufetu lat 14 potrzebny. Cukiernia, Gdańska 159. (12590)

Dziewczyna uczciwa do ogólnej roboty i dziecka potrzebna. Bernardyńska 11, II ptr. (12603)

Potrzebna gospodyni-kucharka na wyjazd, samodzielna, wykwintnie gotowanie, prasowanie sztywne pożądana, czystość pierwszorzędna konieczna. Wiadomość, świadectwa, zwartek, piątek osobiste Hotel Victoria, ul. Dworcowa przy dworcu 5-7, lub sobota 8-10 rano. Inżynier. (12611)

Ucznia lub uczennicę z dobrą wykształceniem poszukuje natychmiast. C. B. „Express“. (12645)

Uczeń mleczarski może się zgłosić syn uczciwych rodziców, który też musi mleko końmi rozwozić za wynagrodzeniem. Niemiecka mowa konieczna. Zgł. Mleczarnia Łowinek pow. Świecie. (12652)

Urzędnik sądowy z długoletnią praktyką zawodową poszukuje posady kierownika biura adwokackiego. Posadę może objąć zaraz. Zgł. pod „Pies“ do Dz. Bydg. (12334)

Pracownik biurowy kawaler, sumienny, umiejący pisać na maszynie poszukuje zaraz pracy w Bydgoszczy lub na wyjazd Łask zgłosz. upraszam nadadzać do Dzien. Bydg. pod nr. „12 W. M.“ (12361)

Posadę bardzo korzystną w Poznaniu zamieni z koleżanką w Bydgoszczy rutynowana kantorzystka-korespondentka. Of. od „Korzystnie“ do Dz. Bydg. (12597)

Poszukuje posady jako podróżnicę zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „433“. (1271)

DZIERZAWY

Składowi kolonialnego z przyległym mieszkaniem w ożywionej ulicy poszukuje celem dzierżawy lub późniejszego kupna Kto? wskazuje Dzien. Bydg. (12588)

Warsztat duży, nadający się na każde przedsiębiorstwo, z wolnym mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia, także tokarnia na sprzedaż Gdzie, wskazuje Dzien. Bydg. (12600)

Bejcer i poljer, 10 lat praktyki, szuka posady, najchętniej w większej fabryce mebli, ostatnio prowadził oddział polerowania i matowania wszelkich mebli. Zgł. piśm. upr. pod „Bejcer“ do Dzien. Bydg. (12593)

Garaz na 10 samochodów, mieszkanie dla szofera do wynajęcia. Gdańska 40

Mieszkania 6 pokojowe nowoczesne mieszkanie w centrum na takież 4 pokojowe. Oferty pod „G. C. 100“ do Dzien. Bydg. (12505)

Zamienię 6 pokojowe nowoczesne mieszkanie w centrum na takież 4 pokojowe. Oferty pod „G. C. 100“ do Dzien. Bydg. (12505)

Letniska w Wejherowie wskazuje zaraz i później. Na odpowiedź upraszam znaczki. J. Lukowski, Wejherowo, ul. Sw. Jacka 6 właściciel domu. (12589)

Pokój umebł. zaraz do wynajęcia, ul. Siemiradzkiego 9 I lewo. (12524)

Pokoju nieumeblowanego z niekrepującym wejściem, Jagiellońska 52 II ptr. prawo, poszukuje. (12527)

POKOJE

Pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia z utrzymaniem. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. (12627)

Nocleg z łóżkiem dla 2 panów Hetmańska 19 I. (12626)

Pokój skromnie umeblowany z utrzymaniem kuchni do wynajęcia. Golebia nr. 39. (12636)

Biuro prawnicze Karola Schrödera, Nowy Rynek 6, II. zatławia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, zatławia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (2804)

ROZMAŁOŚCI

Młody kupiec na stałem stanowisku szuka młodej sympatycznej panienki celem spędzenia wolnych chwil i wspólnych przechadzek. Łaskawe zgłosz. upraszam nadadzać do Dzien. Bydg. pod nr. „12 W. M.“ (12361)

Wyjeżdżając do Ciechocinka zaopiekuję się paniątką lub dzieckiem rutynowana nauczycielka. Zamojńskiego 8. I-sze piętro godz. 5-7. (12648)

Przedstawicielstwo do Niemiec przyjmie zaraz branża obojętna. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „F. M.“ (12654)

Krawcowej samodzielnej poszukuje jako współniczki, pokój oddam do użytku. Zgł. pod „138“ do Dz. Bydg. (12628)

Do spółki mogą się zaraz zgłosić panie lat 26-39 z kapitałem od 500-5000 zł, osoby wolne, niezależne, możliwie umiejące szyc, przykreć l. t. podobne do składu konfekcji i obuwia, mieszkanie wolne. Zgł. pod lit. „P. K.“ do Dzien. Bydg. (12626)

Z gotówką 3000 zł, później jeszcze około 2000 zł. wstąpi jako współnik czynny kupiec, kawaler lat 33, kat. inteligentny, władający językiem polskim i niemieckim, lub wżeni się w interes, rodzaj obojętny. Łask. of. upr. do Dzien. Bydg. pod „K.“ (12609)

16000 złotych na I hipotekę na nieruchomości handlową zaraz poszukuje. Blizszych wiad. Jan Bankiewicz, Gdańska 2. (12604)

2 pokoje elegancko umebl. od 15 czerwca do wynajęcia, tamże 1 duże lustro i szafonierka na sprzedaż. B. Kolański, restauracja do Złotego Kola, ul. Orła 4. (12594)

Zgubiono w sobotę dnia 15 b. m. na zabawie Drukarzy w Strzeżeniu portfel z wykazem osobistym, rozmaitymi papierami i gotówką. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać takowy za wysokim wynagrodzeniem wadm. Dzien. Bydg. (12620)

Zagubione papiery wojskowe na nazwisko Ratajski Kazimierz unieważnia się. (12629)

Osoba która w środę około szóstej godziny ukradła torbę skórzana ręczną w składzie pod nazwą tani bazar na Starym Rynku nr. 14 jest poznana i mamy świadków. Jeżeli nie zwróci takowej ciągu trzech dni damy znać policji. Fr. Filipiak Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 14. (12639)

Wycieczka do Prądów. W każdą niedzielę i święta kursują kremzery od ostatniego przystanku na Wilczaku tam i z powrotem. Cieśliński — Pradz. (12503)



Dnia 20 maja o godz. 10 1/4 popoł. powołał Bóg Wszechmogący do grona swych aniołów po krótkich lecz ciężkich cierpieniach naszą najukochańszą jedyną córeczkę śp.

Jadzie - Helene

w pierwszej wiosnie życia o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni rodzice **Franciszek i Antonina Piszczkowie.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 3 po poł. z domu żałoby ul. Wiatrakowa 11 na Nowy cmentarz. (12655)



Dnia 20 b. m. zasnął w Bogu po długoletnich cierpieniach pogrążony w ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek

s. p.

Jan Ceglarski

o czym zawiadamia w imieniu rodziny w ciężkim smutku pogrążona żona

Teresa Ceglarska z domu Dorlań.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2 popoł. z kościoła starego katol. cmentarza.

Odpis.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Warszawa, d. 24. 4. 1925. 826 L. L.

Do

Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Pismem nr. III Tg. 6791/25 z 30 marca 1925 r. zawiadomiło Ministerstwo Kolei, iż nie jest w stanie uwzględnić życzeń eksporterów drewna z okolic, zniszczonych żerem sówki, dotyczących otwarcia stacji Międzychód dla ruchu towarowego z Niemcami. Natomiast oświadczyło Ministerstwo Kolei gotowość obniżenia taryfy wyjątkowej nr. VII przy wywozie zagranicę drewna przez Gdańsk lub Gdynię z pogranicznych lasów, zniszczonych żerem sówki w ten sposób, że za przesyłki drewna nieobrobionego, obrobionego, podkładów i sopleń oraz słupów telegraficznych i telefonicznych, przewożone za całą odległość przewozu, nie wyłączając kolei na obszarze w. m. Gdańska, obliczane byłoby według klasy wyjątkowej F, a nie według klasy wyjątkowej E, co dałoby zniżkę 10—12%, pod warunkiem jednak, że transporty wywożone będą całami zwanymi pociągami.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. poleca podać to do wiadomości zainteresowanym firmom, które nabyły lub nabywać będą w przyszłości materiały drzewne w lasach pogranicznych, zniszczonych żerem sówki-hojnowki. (12602)

Za Ministra:

(—) **Stankiewicz,**

w z. Dyrektora Departamentu Leśnictwa.

Wojewoda Poznański, Poznań, dnia 5 maja 1925. L. dz. 197C/25 L.

Wszystkim P. P. Starostom Województwa Poznańskiego, Panu Prezydentowi miasta Bydgoszczy podaję powyższy okólnik do wiadomości i poleceniem ogłoszenia go w Orędowniku Powiatowym.

Za Wojewodę:

(—) nieczytelny

w z. Naczelnika Wydz. Admin.

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 4 czerwca br. o godz. 10 rano odbędzie się

przetarg ustny

na wydzierżawienie czereśni z drzew rosnących przy szosie Nakielskiej w Kruszynie od klm 11,5—12,9 i szosie Słupowskiej w klm 4,9—7,34 w Starostwie pokój 24. Kaucja licytacyjna wynosi 1000 złotych. Warunki przejrzyć można w dniu licytacji, które przed licytacją będą odczytane. (12412)

L. dz. 3635/25 C.

Wielka licytacja.

W poniedziałek, dnia 25 V 1925 przed południem o godz. 10 sprzedawać będą na majątku Grabowo p. Topolno, stacja Pruszcz ze spadku dobrowolnie najwięcej dajacemu:

3 garnitury pluszowe, stół przed kanapą, 6 szaf do garderoby, 5 bielizniarek, 6 łóżek z mater., 2 nocne stołki z marmurem, 3 umywalki, 2 lustra (tremo z marmurem, ponadto 1 szafa, 1 stół, 1 komoda, 1 ang. gotowalnia, 1 stół z lustrem włożone z XVIII wiecia, 3 sekretarki, krzesła do biurka, szafa do akt, regał, regulatory, mała szafa do pieniędzy, 1 kanapę, 2 lustra, 2 stołki do gry, stół rozkładany, szafkę z lustrem, 2 patki elektr. (szklane), stół do kwiatów, posciel, kompl. kąpielkę, różne lampy, 2 szafki do lodu, 2 wirówki, piec wst-falski, kociolet, magiel, piec antracytowy, wiele sprzętów domowych i kuchennych i wiele innych rzeczy. (12453)

Rzeczy do obejrzenia godzinę przed licytacją

MAKS CICHON, aukcjonator i taksator Bydgoszcz, Pod blankami nr. 1, telef. 1030 i 936.

Przetarg publiczny

owocu z alei wiśniowych i czereśniowych przy drogach publicznych powiatu świeckiego odbędzie się w piątek 29 maja o godzinie 1 w południe w Powiatowym Urzędzie Budowl. w Świeciu, Starostwo.

Kaucja licytacyjna 50 złotych. (12617)

WĘGIEL górnośląski **KOKS** kowalski

za gotówkę lub na kredyt, ewentualnie w zamian

za produkty rolne

dostarcza

Spółka Przemysłowo-Górnicza

KATOWICE

telefon Nr. 13-46.

pl. Wolności 2.

Adr. telegr.: „Górnik“.

Licytacja przymusowa.

Z polecenia zarządcy upadłości p. Lewandowskiego sprzedawać będą w sobotę, dnia 23 maja o godzinie 4 po południu przy ul. Toruńskiej 132:

1 powóz wyjazdowy, 1 wóz browarski, 1 wóz o 2 kołach ręczny.

Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8.

Licytacja przymusowa.

Z polecenia zarządcy upadłości p. Lewandowskiego sprzedawać będą przy ul. Granwańskiej nr. 108 (Okole) w sobotę, dnia 23 maja o godz. 12 przed poł. (12641)

towarów łokciowych i galanter. i innych.

Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator, ulica Długa nr. 8.

Poszukujemy dla jednego z naszych urzędników (12551)

3 pokojowego mieszkania.

Pismienne oferty uprasza (12551)

Fabryka sygnałów kolejowych, C. Fiebrandt i Sk., Sp. z o. o. Bydgoszcz 4.

Szofera

do 1 1/2 ton. ciężarowego samochodu do rozwożenia mleka poszukuje. Zgłosz. z świadectwami i podaniem pretensji przyjmuje (12533)

Szwajcarski Dwór, Sp z ogr. odp. Bydgoszcz, Jackowskiego 25-27.

Dryling system „Te-schner“ jak nowy tania na sprzedaż Többecke, Dworcowa 56. (12605)

Sady i aleje

w Samostrzeli, Żelaznie i w Śmielinie wydzierżawione będą w licytacji za gotówkę w czwartek 28 bm. w kasie w Samostrzeli o godzinie 10 przed południem. (12485)

Główny Zarząd Dóbr Samostrzel.

Aleje w Lubostroniu

wydzierżawione będą drogą licytacji w piątek, dnia 29 maja r. b. o godz. 10 przed południem w biurze Głównej Administracji Majętności Łabiszyńskiej. (12612)

Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.

Licytacja

sadów i alei owocowych

w majątności Dąbki powiat Wyrzysk, stacja kolejowa Osiek n. N. odbędzie się w czwartek, dnia 28 maja b. r. o godzinie 3 po południu. (12615)

Poszukujemy dzielnych fachowców inspektorów - akwizytorów

do ubezpieczeń na życie. Piśm. oferty do Biura ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod nr. 455/10. (12444)

Kostjomy

Płaszcz

Spódnice

gotowe i podług miary kupuje się w składzie specjalnym

R. Hallmich, Gdańska 154

Telefon 1385.

(12650)

!! Korzystna okazja kupna !!

Hurt Po cenach bardzo niskich poleca Detal

kapelusze damskie słomkowe i pikotowe

Chrześcijańska fabryka kapeluszy **W. Guffmejer.** 11510

Przyjmuje kapelusze do przefasonowania na najnowsze fasony.

Uwaga na nr. 40 **Gdańska** Uwaga na nr. 40.

Książki

bez wpłaty na raty 6-miesięczne szczegółowe katalogi dzieł naukowych, szkolnych, bibliotek, dla dzieci i młodzieży, wydawnictw albumowych itd. wysłać odwrotnie franco za nadaniem 35 groszy. Stanisław Zieliński Bydgoszcz 1 12614 Franko 8. Telefon 978.

Nieruchomość

w mieście prowincjonalnym z dobrze zaprowadzonym interesem artykułów budowlanych olei i opalowych w najlepszym porządku nadająca się także na fabrykę bo z urządzeniem elektrycznym, na sprzedaż.

Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod „Nieruchomość“ do biura ogłoszeń I. Weber, Jagiellońska 6. 12558

Wózki dziecięce rowery

oraz wszelkie przybory

na dogodnych warunkach poleca

Skład rowerów — Warsztat reperacyjny **W. Smoczyk, Plac Poznański 2**

Wszelkie reperacje szybko i tanio.

B. Sommertfeld

Fabryka fortepianów Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY tylko przy ul. Śniadeckich 56 narożnik ul. Gdańskiej. 9983

Nerwowi, neurastenicy,

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholiję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, orzesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka (trzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów“). (12416)

Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, Am Leegen Tor 15.

Szanownej Publiczności w szczególności naszej cennej Klienteli do łaskawej wiadomości. żeśmy z dniem dzisiejszym otworzyli w nabytych przez nas posiadłościach przy ulicy Szpitalnej nr. 3 (obok Zbożowego Rynku)

Specjalny handel ryb, delikatesów i towarów kolonialnych

pod firmą **KACZMAREK & PIOTROWSKI.**

Długoletnia praktyka w tej branży daje nam rękojmię, że podamy naszą Szanowną Klientelę w zupełności zadowolili. (12631)

Prosząc o łaskawę poparcie naszego przedsiębiorstwa, kreślimy się z pozowaniem

Kaczmarek & Piotrowski Bydgoszcz, w maju 1925.

WALNE ZEBRANIE

Towarz. Rybackiego na Województwo Poznańskie

odbędzie się w dniu 24 maja r. b. t. j. w niedzielę o godzinie 12 w południe w Bydgoszczy na sali Hotelu „pod Orłem“, ul. Gdańska nr. 163.

Porządek dzienny:

- 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2. Sprawozdanie Zarządu co do naruszenia § 20 statutu Towarzystwa przez tymczasowego prezesa Tow. p. Dembińskiego łącznie z jeneralmym sekretarzem o. Słowkim.
- 3. Wybory wzgl. ukończenie Zarządu Tow.
- 4. Wnieśli.

(12657) **Fr. Węglikowski** Sądowo zarejestrowany członek Zarządu Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie.

Szare mydło

w sądkach po 25, 50 i 100 funtów pierwszorzędnym towar — poleca korzystnie

Juljan Król, fabryka chem.

Nowy Rynek 11. (9346) Telefon 283.

Szan. Publiczności do wiadomości, że autobusy w kierunku Nakło i Szubin w niedziele i święta nie kursują.

W. Piechocki

Wypożyczalnia samochodów 12644 Bydgoszcz, Nad Portem 2. Telefon 1019.

Hotel Rios

Długa 53 poleca Tel. 167

wyborowe obiady

z trzech dań po 1 zł. Abonenci uwzględnienie. (12139)

Teatr Niemiecki „Elizjum“ Gdańska 134

Główny kierownik: Dr. E. Fitze.

W niedzielę, 22 maja o 8 wiecz. W niedzielę, 24 maja o 3 1/2 po poł.

(ceny od 1.75 do 5 zł) (ceny niż. od 1 do 3.25 zł)

ostatnie dwa przedstawienia opery

„Plainerz“

(„Der Walfenschmied“)

opera buffo w 3 aktach A. Lortzinga.

Orkiestra (25 osób) pod batutą dyrektora kons. W. Winterfelda. Chór 30 osób.

Bilety w piątek i sobotę w księgarni Johnego, ulica Gdańska nr. 160, w niedzielę od 11—1 i 7—8 w kasie teatru, Gdańska 134. (12658)